

PROTOKÓŁ Nr 40
XL nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z dnia 4 grudnia 2017 r.

Ad. 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum.

Otwarcia XL nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Zajączkowski. Na wstępie odsłuchano hymn RP, a następnie Przewodniczący powitał wszystkich radnych. Stwierdził, że jest quorum, w obradach uczestniczy 14 radnych. Nieobecny jest tylko jeden z radnych Pan Włodzimierz Słodowicz.

Ad. 2. Wybór sekretarza obrad i protokolantów.

- *p. Przewodniczący* - Na sekretarza obrad proponuję p. radnego Bartosza Różańskiego, na protokolantki p. Turkiewicz i p. Masłowską. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu uznaję, że Wysoka Rada zgadza się z tymi propozycjami (nie zgłoszono sprzeciwu).

Ad. 3. Przedstawienie porządku obrad.

- *p. Przewodniczący* - Przewodniczący odczytał porządek obrad.

Szanowni Państwo przyczynkiem do dzisiejszego spotkania, do zwołania nadzwyczajnej sesji było pismo grupy radnych skierowane na moje ręce dniem dzisiejszym, które pozwolę sobie odczytać. „Na podstawie § 32 ust. 4 Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek składamy wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie stanu wody w sieci wodociągowej w Ciechocinku.

W nawiązaniu do bieżących wydarzeń, zaistniałych w związku z wykryciem przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Aleksandrowie Kujawskim bakterii z grupy coli w wodociągu miasta Ciechocinek oraz w związku z decyzją tej instytucji nr 570/17 z dnia 30 listopada 2017 r. (sygnatura N.HK-5211-3-1-16/17), stwierdzającą brak przydatności wody do spożycia przez ludzi, uznajemy za zasadne zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka na ten temat. Zwracamy jednocześnie uwagę na bierność władz i brak informacji dla mieszkańców Ciechocinka w tym zakresie, a ponadto niewykonanie przez miejskie służby zaleceń zawartych we wspomnianej wyżej decyzji PPIS nr 570/17.

Mieszkańcy Ciechocinka od momentu wydania w dniu 30 listopada 2017 r. decyzji stwierdzającej brak przydatności wody do spożycia przez ludzi nie byli i do teraz nie są w skuteczny sposób informowani przez miejskie instytucje o tym, czy woda nadaje się do spożycia i dlaczego zawiera tak dużo podchlorynu sodu, którego zapach i smak jest w wodzie wyraźnie wyczuwalny, co dodatkowo niepokoi mieszkańców.

Podsumowując, wskazujemy na całkowity bezwład informacyjny instytucji związanych z Urzędem Miejskim w Ciechocinku. Wiadomości o problemach związanych z jakością wody pitnej rozchodziły się pocztą pantoflową, bez jakichkolwiek wyjaśnień ze strony MPWiK lub Burmistrza Ciechocinka. Zamieszczenie pliku PDF z tą szokującą decyzją SANEPID-u jedynie na BIP-ie Wodociągów, to za mało, by 10.000 mieszkańców naszego miasta i goście uzdrowiska wiedziało, jak postępować z wodą.

W naszej ocenie władze miejskie i władze podległych im jednostek wykazały się ignorancją w stosunku do obywateli Ciechocinka oraz ich rodzin. Nie wykazano się troską o ich zdrowie i odmówiono prawa do rzetelnej informacji, która powinna natychmiast pojawić się w przestrzeni publicznej, internecie i zostać rozesłana poprzez system SMS. Żaden mieszkaniec, żadna instytucja, włączając w to szkoły, przedszkola, zakłady pracy, nie zostały poinformowane drogą oficjalną o problemach z jakością wody pitnej. W naszej ocenie jest to nie tyle niedopatrzenie, ale skandal! Taka sytuacja podważa społeczne zaufanie do władz miasta i instytucji, których zadaniem jest w pierwszej kolejności dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców”.

-p. Burmistrz- Informacja o stanie wody w sieci wodociągowej w Ciechocinku: W dniu 30 listopada br. Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Aleksandrowie Kujawskim wydał decyzję o numerze podanym przez Pana Przewodniczącego, w której stwierdzono brak przydatności wody do spożycia przez ludzi z wodociągu miasta Ciechocinek. Ta decyzja zawierała także nakaz, aby zarządzający wodociągami tzn. MPWiK podjęło stosowne działanie polegające unieruchomieniu wodociągu miasta Ciechocinka, podjęciu działań naprawczych mających na celu doprowadzenie jakości wody do zgodnej z wymogami określonymi w załączniku nr 3 część a pkt 1 do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13 listopada 2015 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, zapewnienie korzystającym z wody z wodociągu miasta Ciechocinek w wodę prawidłowej jakości z innego źródła zaopatrzenia do czasu uzyskania prawidłowej jakości wody zgodnej z wymogami ww. rozporządzenia. Przedłożenie sprawozdania z badań jakości wody z wodociągu miasta Ciechocinek o parametrach zgodnych z wymaganiami określonymi w załączniku ww. rozporządzenia, a po przeprowadzeniu działań naprawczych, poinformowanie w sposób skuteczny odbiorców wody o braku przydatności wody do spożycia i całkowitym zakazie korzystania z wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, a decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Tego właśnie dnia 30 listopada w godzinach wieczornych skontaktowała się z ze mną Pani Prezes ciechocińskich wodociągów, informując, że wydana została taka decyzja i zwróciła się z zapytaniem, jakie należy podjąć działania. Poinformowała mnie także, że jest w posiadaniu sprawozdania z badań wykonanych przez laboratorium centralne MPWiK spółka w Grudziądzu dla potrzeb Gminnego Przedsiębiorstwa Usługowego Algawa, który jest dostarczycielem 50% wody dla miasta Ciechocinka. To badanie zostało

przeprowadzone w dniu 27 listopada, a więc na 3 dni przed wydaniem decyzji przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Aleksandrowie Kujawskim. Moje stanowisko było jednoznaczne. Jeżeli jesteśmy w posiadaniu dokumentu potwierdzającego ocenę jakości wody niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń, a tutaj wszystkie wyniki i parametry na przeprowadzone mikroorganizmy, bakterie, bakterie grupy coli, Enterokoki, paciorkowce, Escherichia coli dały wynik badania zerowy, to nie było podstaw do tego, aby odciąć zasilenia wody z ujęcia wody Kuczek. My przez lata całe, przez dziesięciolecie korzystamy z tego ujęcia i fakt stwierdzenia obecności bakterii coli w instalacji wewnętrznej w dwóch miejscach w Szkole Podstawowej Nr 1, gdzie stwierdzono obecność 1 bakterii i w Przedszkolu Samorządowym Nr 2 gdzie stwierdzono obecność 11 bakterii, nie może przesądzać o tym, że woda pochodząca z ujęcia na Kuczku w tym przypadku jest źródłem, w świetle tej oceny jakości wody, jest źródłem zakażenia bakteriami z grupy. Wobec powyższego zwróciłem się z zapytaniem, jak wygląda spawa badań jakości wody z ujęcia wody Siarzewo. Tam badanie było z 7 listopada br., a więc dość odległe i wydałem polecenie, aby w trybie natychmiastowym odciąć zasilenie Ciechocinka z tego źródła. Równoległe ciechocińskie wodociągi podjęły działania związane z odcięciem dopływu wody do obu placówek oświatowych, w których stwierdzono obecność bakterii coli i podjęto działania, które miały zapewnić wodę z innych źródeł. Wodociągi dostarczyły także naczynia jednorazowe, tak aby do zera zniwelować ewentualne zagrożenia występującymi bakteriami. Wolałbym, żeby o tym powiedziała może bardziej szczegółowo Pani Prezes. Działania związane z płukaniem sieci z Siarzewa oraz i to jest element, który spowodował, że wyczuwalna się stała woń podchlorynu sodu całego wodociągu z Siarzewa do Ciechocinka. Szanowni Państwo w świetle tego, co się wydarzyło poprosiliśmy, robiły to oczywiście wodociągi, aby 30 listopada podjęte zostały działania związane z pobraniem prób wody z ujęcia wody w Siarzewie, Szkole Podstawowej Nr 1 i 3, w Przedszkolach Samorządowych Nr 2 i 1, wieży ciśnień oraz w hydrancie przy ul. Zdrojowej w Ciechocinku. Wszystkie przebadane próby dały wynik negatywny. Oznacza to, że obecność bakterii coli stwierdzono w wewnętrznych instalacjach dwóch placówek oświatowych, które przed chwileczką wskazałem. Wszystkie te badania zostały przeprowadzone przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Aleksandrowie Kujawskim, który „stwierdził przydatność wody do spożycia w zakresie parametrów mikrobiologicznych pobranych w ramach nadzoru sanitarnego i kontroli wewnętrznej. Woda w ww. wodociągu odpowiada normom jakości wody pod względem składu mikrobiologicznego. Jest zgodna z wymogami określonymi w załączniku nr 3 część a pkt.1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13 listopada 2015 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, za wyjątkiem sieci wewnętrznej Przedszkola Samorządowego Nr 2 w Ciechocinku przy ul. Wierzbowej 10, które w chwili obecnej ma wyłączoną wodną instalację wewnętrzną, a użytkownicy ww. budynku zaopatrzeni są w wodę butelkowaną.

W dniu 1 grudnia oraz 4 grudnia pobrane zostaną kolejne próbki kontrolne, o wynikach których Państwowy Paowiatow Inspektor Sanitarny powiadomi odrębnym pismem.

Pani Dyrektor Aleksandrowskiego Sanepidu stwierdziła, że zalecenia decyzji 570/2017 zostały wykonane. Przykro mi bardzo, że Panie Przewodniczący, że wysłuchał Pan albo zrealizował Pan wniosek, jakby odnoszący się do tego, z czym wystąpiła grupa radnych, a nie dał Pan szans wypowiedzenia się, przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej, drugiej stronie. Tak oczywiście jest najwygodniej. To coraz częściej spotykany sposób na to, żeby komuś, na skróty mówiąc, sprawdzić przykrość lub aby go zdyskredytować, natomiast ja z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, mówiłem to także Panu radnemu Pawłowi Kanasiowi w piątek rano, kiedy mnie odwiedził, że wszystkie te działania, które zostały podjęte były wykonane według mnie w sposób prawidłowy i nie było żadnych podstaw do tego, aby powodować nerwowość, paraliż i nie mówię nawet o tym, żeby zamykać magistralę z ujęcia wody Kuczek, ale po to, żeby niepokoić kilkanaście tysięcy osób, bo to nie tylko 10 tys. mieszkańców Ciechocinka, ale także około 5 tys. kuracjuszy, faktem, że w wewnętrznej instalacji jednej czy drugiej placówki, stwierdzono obecność bakterii coli. Chciałbym powiedzieć, że tak się akurat złożyło, że w dniu kiedy została wydana decyzja, z przyczyn obiektywnych nie było mnie w pracy, natomiast gdybym dzisiaj miał podjąć decyzję, ona byłaby identyczna i nie było takiej potrzeby, aby tak jak Państwo tutaj stwierdziliście, że tylko pocztą pantoflową rozchodziły się informacje, że całkowicie wykazaliśmy całkowitą ignorancję w stosunku do obywateli Ciechocinka oraz ich rodzin. Nie wykazano się troską o ich zdrowie i odmówiono im prawa do rzetelnej informacji. Jaka to miała być informacja, w sanatoriach np. albo w innych obiektach, że w przedszkolu samorządowym w instalacji wewnętrznej stwierdzono obecność bakterii? Nie było proszę Państwa, być może narażam się tutaj Pani Dyrektor Jankowskiej, podstaw do tego, aby wydać decyzję w tak szerokim zakresie, a na potwierdzenie moich słów chciałbym odczytać opinie Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie, do której poszło zapytanie, czy były podstawy, aby w ten sposób w przypadku stwierdzenia bakterii coli w instalacjach wewnętrznych wydać decyzję nakazującą odcięcie dopływu wody dla całego miasta. W odpowiedzi na Państwa prośbę, z dnia 1 grudnia 2017 r. o opinię w przedmiocie decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w sprawie stwierdzenia przydatności wody do spożycia przez ludzi z wodociągu miasta Ciechocinek Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie wyjaśnia co następuje: *„Jak wynika ze stanu faktycznego przedstawionego przez Państwa przedsiębiorstwo przekroczenia dopuszczalnych norm w zakresie bakteriologii, stwierdzono w próbkach pobranych na instalacji wewnętrznej odbiorców usług. Nie stwierdzono natomiast przekroczeń zarówno na sieci wodociągowej, jak na ujęciu wód zgodnie z art.5 ust.2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, to odbiorca*

odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych przyłączy i instalacji wodociągowych. Chyba, że umowa w zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków stanowi inaczej. Zgodnie z art.7 kpa w toku postępowania organ administracji z urzędu lub na wniosek podejmuje wszelkie czynności niezbędne dla dokładnego wyjaśnienia sprawy. Natomiast w myśl art. 8 kpa organ przy wydawaniu decyzji powinien kierować się zasadami proporcjonalności. W ocenie Izby na podstawie przedstawionego stanu faktycznego nie wykazano przekroczenia dopuszczalnych norm w zakresie bakteriologii na sieci wodociągowej czy ujęcia, co stanowić mogłoby podjęcie ewentualnych decyzji o unieruchomieniu wodociągu Miasta Ciechocinek. Izba stoi na stanowisku, że unieruchomienie sieci wodociągowej winno zostać poprzedzone dokładnym wyjaśnieniem stanu faktycznego, albowiem każde wstrzymanie dostaw wody powoduje starty dla odbiorców usług mieszkańców, jak i przedsiębiorców, co również przekłada się na straty przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, zarówno z tytułu roszczeń ze strony odbiorów kosztów wznowienia dostaw wody. Również ważnym skutkiem jest utrata zaufania przez mieszkańców, co do jakości i bezpieczeństwa dostarczanej wody. W ocenie Izby organ administracji tj. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w toku postępowania w przedmiotowej sprawie przy wydawaniu decyzji na podstawie art.27 ust.2 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej winien wydać decyzję dot. wyłączenia z użytkowania wodnych instalacji wewnętrznych w obiektach, gdyż stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych norm i nakazać właścicielom, użytkownikom ww. instalacji wewnętrznych podjęcie czynności naprawczych. Podpisała Prezes Izby - Pani Dorota Jakuta i prawnik adwokat Pan Paweł Sikorski.” Nie znam ani jednej ani drugiej osoby, natomiast to jest odpowiedź na nasze zapytanie, czy były podstawy do tego, aby unieruchomić zasilenie w wodę miasta Ciechocinek w sytuacji, kiedy przynajmniej w tym jednym przypadku kolejne badania potwierdzone zostały już następnego dnia, że wszystko jest w porządku była aktualna opinia dot. oceny jakości wody przygotowana przez laboratorium, o które trudno teraz podejrzewać o jakieś kontakty, ponieważ to laboratorium wykonuje wszelkie badania dla Gminnego Przedsiębiorstwa Usługowego Algawa Sp.zo.o. W świetle takich informacji uważam, że my mieliśmy prawo w zakresie dostaw wody z ujęcia Kuczek wodę mieszkańcom Ciechocinka i podmiotom gospodarczym dostarczać, a żebym miał pełne przekonanie, że nie tkwię w błędzie, od decyzji Sanepidu w Aleksandrowie Kujawskim każę Pani Prezes Wodociągów złożyć stosowne odwołanie.

Dla uzupełnienia chciałbym powiedzieć, że niezależnie od wyników badań przeprowadzonych przez Sanepid w Aleksandrowie Kuj. osoba posiadająca stosowny certyfikat pobrała próby na polecenie ciechocińskich wodociągów i one zostały także na określenie tych parametrów mikrobiologicznych przebadane przez zupełnie odrębne laboratorium działające przy MPWIK we

Włocławku, w dziale laboratorium, gdzie wyniki dla wszystkich, nie tylko dla *Escherichia coli*, dla wszystkich mikroorganizmów dały wynik zerowy.

-p. Przewodniczący- Mam wrażenie, że wypełnił Pan treścią oba podpunkty informując radnych o stanie wody w sieci wodociągowej. Jednocześnie informuje Pana, że ja nie zwołuję sesji nadzwyczajnej, żeby sprawić Panu przykrość bądź przytyk, bo to nie jest mój standard działania. I tylko w ten sposób skomentuję Pana osobista wycieczkę w moją stronę.

Niniejszym otwieram dyskusję. Kto z Pań i Panów chciałbym zabrać głos?

-p. Ewa Jankowska, Dyrektor Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego- Proszę Państwa jestem zdziwiona, przyznam, zaproszeniem na dzisiejszą sesję i przebiegiem tej sesji od samego początku. Przyznam, że zupełnie tego nie rozumiem, również nie rozumiem tej wypowiedzi Izby, która akurat nie może zabierać zdania w tym temacie, ponieważ Państwowa Inspekcja Sanitarna jest jednostką decydującą. Proszę Państwa są konkretne przepisy, jest rozporządzenie, które wyraźnie mówi. Jest to art.17 pkt.4 tego rozporządzenia, że jeśli badania konkretnie nie spełnią wymogów podanych w rozporządzeniu, jest tam kilka tabel, to Powiatowy Inspektor Sanitarny ma obowiązek zamknąć wodociąg, to nie jest wymysł Jankowskiej, ani Inspekcji Sanitarnej, tak wymyślił ustawodawca i napisał w tym rozporządzeniu, które mam w ręku. Następnie powiedział jeszcze jedną kwestię i też w par. 4 pkt 4. napisał, co my tu opowiadamy, o jakiej instalacji wewnętrznej, przepraszam bardzo każdy zarządzający wodociągiem czyli MPWIK również ma obowiązek wyznaczyć punkty poboru przed każdym wodomierzem i niestety przed przedszkolem takiego punktu nie było. Został zrobiony 3 dni temu, dlatego z instalacji wewnętrznej została pobrana woda. Dlatego że wodociągi mają tylko 2 takie punkty, a powinny mieć 7 i po co głupoty opowiadać, że dot. to instalacji wewnętrznej. Być może. Ale my pobieramy i tak mamy obowiązek pobierać. Następna sprawa. Inspekcja Sanitarna w Aleksandrowie Kujawskim podchodziła do tego tematu elastycznie. W momencie kiedy w pierwszym badaniu mieliśmy bakterie, oczywiście mówię tu o bakteriach wskaźnikowych, nie o bakteriach kałowych, bakteriach wskaźnikowych, była ich ilość kilku, kilkunastu, nie mieliśmy kilkunastu bakterii w innych wodociągach, bo przecież Ciechocinek nie jest wyalienowany z tego świata ani z powiatu. Czekaliśmy na badanie i dopiero wydawaliśmy decyzję. Wojewódzki Inspektor Sanitarny wydał pismo z 14 września, które tutaj też mam, bo to leży w jego gestii. On ma takie prawo i obowiązek, takie pismo wydał, że absolutnie nie wolno tak robić. W momencie, kiedy pojawią się pierwsze bakterie mamy obowiązek wydać automatycznie decyzje unieruchamiającą wodociąg. Powtarzam to jeszcze raz. W związku z tym, takie decyzje i konkretnie pismo stronie tej decyzji zostało do Państwa przesłane i przekazane i Pan Burmistrz bardzo dobrze zareagował na to pismo, bez względu na to, co mówi o Inspekcji Sanitarnej i gdzie powiedzmy występuje. Tak, były dwa ujęcia. Jedno miało dobrą wodę, drugie miało złą, więc należało po prostu zaopatrzyć miasto Ciechocinek w tą dobrą wodę. I on

tak zrobił. Przecież nie możemy w tej decyzji łopatologicznie podać, że ten kurek zakręcić, a tamten odkręcić i 5 butelek wody przynieść. Należy przy każdej takiej decyzji również myśleć. I tak to właśnie zaistniało. Wodę Ciechocinek uzyskiwał od początku do końca dobrą i dlatego w naszej ocenie jest napisane, że decyzja została właściwie wykonana, co nie znaczy, że gdyby były punkty poboru, to pewnie sytuacja potoczyła się zupełnie inaczej, ale to nie leży w gestii sanepidu, powtarzam, co mówiłam już wcześniej. A jak wygląda Państwa informacja dalej? Trudno mi powiedzieć. Również określa to ustawa o zaopatrzeniu ludności w wodę, na którą zresztą powołuje się ta Izba, w którymś miejscu, tylko jakby nie do końca, bo zapomnieli już o przepisach wykonawczych, którym jest rozporządzenie, na którym się opieramy. Jeśli chodzi o szczegóły w postępowaniu i tutaj biorąc pod uwagę ustawę informujemy Burmistrza, a on ma obowiązek poinformować wszystkich mieszkańców. Skoro rozwiązana została sytuacja od razu, bo woda z magistrali była dobrej jakości zdrowotnej, to właściwie należało tylko mieszkańców uspokoić i sprawa byłaby załatwiona. Nie wiem, czy Państwo coś jeszcze chcielibyście ode mnie usłyszeć. Ja tyle w kwestii wyjaśnienia.

-p. P. Kanaś- Proszę Państwa króciutkie kalendarium. 27 mieliśmy sesję. Obecna tutaj Pani Klara Drobniwska zgłosiła wątpliwości, co, do jakości wody. Dobrze pamiętam Pani Klaro? Nieobecny tutaj członek zarządu stwierdziła, że wszystko jest w porządku. Pamiętacie Państwo. 29 listopada w czwartek wieczorem dowiedziałem się przypadkiem, że mamy problem z wodą w Ciechocinku. Na drugi dzień rano pojawiłem się u Pana, Panie Burmistrzu, Pan twierdził jeszcze wtedy, że Pan nie wie, nie zna tej decyzji.

-p. Burmistrz- Bo ja jej nie widziałem.

-p. P. Kanaś- I pokazałem Panu tę decyzję Panie Burmistrzu.

-p. Burmistrzu- Powiedział Pan, że może mi pokazać....

-p. P. Kanaś- Pokazałem ją na komputerze przy świadkach w sekretariacie Pańskiego urzędu. Tak było? Tak było Panie Burmistrzu. Byłem zdziwiony, właściwie zaszokowany tą treścią, że nic z tych 5 punktów nie zostało wykonane, nikt nie został powiadomiony. Przecież Państwo doskonale o tym wiecie, że nikt nie został powiadomiony. Ja proszę Państwa pozwoliłem sobie zadzwonić do Sanepidu, do Pani Aleksandry Kwaśniewskiej. To Pani bardzo miło Panią poznać, tak osobiście, to ja do Pani miałem przyjemność zadzwonić. Pani mnie uspokoiła. To co mówiła Pani szefowa, że woda jest dobra itd. i że można ją spożywać. Natomiast co się stało. Po mieście już zaczęli krążyć ludzie z baniaczkami. Państwo byliście tego świadkiem. Zamieściłem wpis na facebooku, w którym informowałem, jak się to wszystko odbywa. Skierowałem link do strony MPWiK, gdzie bodajże w piątek o 7.27 tak Pani Prezes pojawiła się informacja. Wydaje mi się, że 7:27 pojawiła się informacja w piątek, czyli kolejnego dopiero dnia na BIP MPWiK. Proszę Państwa sprawa zaczęła żyć własnym życiem. Stąd też między innymi posiedzenie nadzwyczajnej sesji. Panie Burmistrzu. Mnie się wydaje, że bardzo potrzebne. Tak jak stwierdziła

Pani Dyrektor zaskoczona, że nikt nie został poinformowany Panie Burmistrzu, to już nie chodzi o to, żeby nie siać paniki, bo i jesteśmy rzeczywiście dość specyficzną gminą i są także kuracjusze, sprawy wizerunkowe, etc. My sobie z tego zdajemy sprawę. Natomiast Panie Burmistrzu, czy nie należało za pomocą sms systemu powiadamiania uspokoić mieszkańców, żeby wszyscy usłyszeli to, co ja usłyszałem od Pani Aleksandry Kwaśniewskiej. Co stało na przeszkodzie, aby powiadomić mieszkańców o tym, że woda jest dobra i że nie należy zasuwać z tymi baniaczkami, że ten zapaszek i smród chloru, który jest wyczuwalny z sieci wodociągowej, że to jest zjawisko przejściowe. Nic nie stało na przeszkodzie. Co jeszcze? Ja przed chwilą dowiedziałem się, że to nie tylko w tych 2 miejscach. Są jeszcze inne podmioty, gdzie wryto bakterie. Tak Pani doktor? Czyli być może miało to jakiś związek. Nie wiem, proszę Państwa być może jestem naiwny, być może było coś w rurach? My tego nie wiemy. Ja w tym momencie straciłem zaufanie do naszych wodociągów. Proszę Państwa ja straciłem zaufanie. Bo być może było coś wcześniej, co spowodowało chlorowanie, o czym mówiła Pani Klara Drobniwska, po czym 28 przeprowadzono badanie. Być może było coś w sieci, co nie zostało wytluczone przez ten chlor, co wyszło w badaniu, na jakiś tam końcówkach odbiorczych. I proszę Państwa najważniejsze, tutaj chciałbym się posiłkować obecnością naszego Pana mecenasa. Decyzja ma nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Panie mecenasie, czy art.108 kpa dopuszcza polemikę na temat decyzji, które mają rygor natychmiastowej wykonalności? Bo śmiem wątpić. Czy decyzja Pana Burmistrza była dobra czy zła? Nie wiem, być może postąpiłbym tak samo na jego miejscu, żeby nie siać paniki, żeby nie burzyć wizerunku naszego uzdrowiska. Nie wiem. musiałbym zważyć. Nie wiem. Nie myślałem na ten temat, ale na pewno Panie Burmistrzu starałbym się uspokoić mieszkańców, mając w ręku dokumenty, które teraz nam Pan przedstawiał, starałbym się wydać komunikat nie przez „Zdrój ciechociński”, nie przez stronę facebookową czy tweeterową, nie przez komunikat na stronie naszego miasta. System SMS-owego powiadamiania jest. Jest faks, są maile, sanatoria przecież też są zainteresowane tym, żeby mieć taką wiedzę, czy woda jest dobra. Panie Burmistrzu, że jest w porządku. Może Pan tego nie widział, ale proszę się przejść do sklepu i popytać, ile tej wody w tych 5 litrowych baniaczkach zniknęło przez te kilka dni, przez weekend. Ja proszę Państwa do dziś pije wodę z baniaczków. Dziękuję. Przepraszam, za ten mój, może zbyt długi, wywód.

-p. E. Jankowska- Proszę Państwa, chciałabym już bez emocji zupełnie, Państwa poprosić i dojść do konsensusu. Musimy wypracować pewien sposób postępowania, bo taka sytuacja, jaka miała miejsce, teraz może się jeszcze pojawić. Mamy w naszym województwie ponad kilkadziesiąt takich sytuacji, gdzie były tego typu przekroczenia. Mówi się, że ten rok jest rokiem wyjątkowo mokrym, że instalacje te które mamy są instalacjami w 100 % szczelnymi i nie możemy się dać zwariować, nie możemy próbować jedni drugim pokazać, co ktoś robi i dlaczego, bo przecież nie o to chodzi. Musimy dbać o wizerunek, ale

musimy dbać o zdrowie mieszkańców i żebyśmy pewnych rzeczy nie pogubili w tym amoku takim. W związku, z czym sytuacja taka może się zdarzyć jeszcze raz. Więc musimy być na to przygotowani. Mamy wyznaczone punkty kontrolne do monitoringu przeglądowego i z tych punktów pobieramy wodę. Więc przy każdym z tych punktów proponowałabym, aby rzeczywiście zaistniała możliwość poborów wody do wodomierza. Tam do tego momentu, gdzie wodociągi odpowiadają za tą wodę, żeby nie było jakby dodatkowych dywagacji i dodatkowych jakiś tam przepychanek, a co by było gdyby i czy ta woda to rzeczywiście jest z instalacji wewnętrznej czy niekoniecznie. Wypracujmy sobie system powiadamiania, jeśli sposób na BIP jest dobry, to jest to dobry sposób. Jeśli sposób sms jest dobry, to wykorzystajmy ten. Po prostu wypracujmy sobie tu i teraz takie możliwości i drogi postępowania. Żeby jeśli dojdzie do takiej sytuacji, że woda będzie chlorowana czy płukana sieć, a teraz taka sytuacja miała miejsce, chce tylko Państwu powiedzieć, że poziom chloru był dzisiaj badany i mimo, to że wszyscy zgłaszali, że są na pewno przekroczenia, to ten poziom chloru jest w normie. Bo normalnie woda przecież nie jest chlorowana na takim pułapie. Dlatego też musimy od tej strony podejść, żeby niepotrzebnie tracić zdrowie, nerwów i właściwie nie dochodzimy do niczego. Wydaje mi się, że tutaj akurat co Pan Burmistrz tutaj przedstawił, wykorzystał sytuację, która była. Z tego co wiem, moja Pani Kierownik poczyniła takie ustalenia z Panią Prezes Buchalską. Czyli to, co zaistniało w decyzji to zaistniało, ponieważ tak musiało zaistnieć zgodnie z przepisami, a sposób rozwiązania tak, żeby nie zgubić czegoś ważnego po drodze, jest na pewno zawsze bardzo istotny. I tak to wyglądało. Także ktoś jeszcze mówił, że były jeszcze inne problemy w innych miejscach. Proszę Państwa, były jeśli chodzi o instalacje wodociągowe wewnętrzne, z tymże była to jedna jednostka tworząca kolonie. Jak podaje ustawodawca w tym rozporządzeniu do 5 % w skali roku może być kwestionowanych wyników. Czyli tak liczyliśmy, że dwa razy w roku jedna jednostka tworząca kolonię może być i to jest norma. Dwa razy w roku powiedzmy w jednym wodociągu. To jest w granicach normy. Mówimy oczywiście o bakteriach wskaźnikowych, nie o bakteriach pochodzenia kałowego, bo tych absolutnie być nie może. I takie sytuacje w instalacjach wodociągowych się zdarzały, ale nie możemy ich tutaj przytaczać, bo to jest nie dość, że jest w wewnętrznych instalacjach, to wynika to z badania, które znalazły się w normie.

-p. Przewodniczący- Panie Mecenasiu, czy byłby Pan uprzejmy ustosunkować się do zapytania radnego Kanasia odnośnie zastosowania art.108 kpa w zaistniałej sytuacji?

-p. Mec. K. Bukowski- Tak oczywiście. Art.108 obowiązuje. Tylko zwracam uwagę, że decyzja miała 5 punktów. I jest napisane, żeby unieruchomić wodociąg Miasta Ciechocinek oraz podjąć działania naprawcze mające na celu doprowadzenie jakości wody zgodnie z wymaganiami. Ja rozumiem, z opisu sytuacji przez Burmistrza i Panią Doktor, że te badania zostały podjęte i w

momencie, kiedy wyniki badań okazały, że są prawidłowe, to nie nie było już potrzeby informowania mieszkańców o zagrożeniu. Natomiast innym powodem jest to, że nie było jakiejś potrzeby informowania mieszkańców, że woda jest zdatna do picia. Dlatego tutaj uważam, że w tym momencie pkt.4 nie ma zastosowania z uwagi na to, że badania okazały się pozytywne dla jakości wody.

-p. P. Kanaś- Ale Panie Mecenasie, ja pytałem o to czy art.108 kpa dopuszcza możliwość polemiki, która miała miejsce. Panie mecenasie nie ma takiej możliwości. Decyzja wydana przez Powiatowy Inspektorat Sanitarny jest jednoznaczna. Zgadza się, Panie Mecenasie? Jest jednoznaczna.

-p. K. Bukowski- To nie jest dyskusja akademicka, Panie radny. To jest rozmowa na tle aktualnego stanu faktycznego.

-p. P. Kanaś- Nie. nie jest dyskusja akademicka. Panie mecenasie, stan faktyczny. Jaki mógłby być stan faktyczny skoro moja rozmowa z Panią Kwaśniewską przebiegała w tej sposób.? Pani Kwaśniewska wytłumaczyła mi dokładnie całą procedurę tego badania. Jeśli to jest 48 godzin, to o czym my mówimy. 48 godzin. To jaką Pan Burmistrz mógł mieć wiedzę w momencie, kiedy otrzymał ten dokument 30 listopada? O czym my mówimy, Panie mecenasie? Przepraszam.

-p. Burmistrz- Ja zrealizowałem ten zapis, który dot. konieczności wyłączenia sieci za wyjątkiem ujęcia Kuczek. Dlatego, że dysponowałem aktualnym wynikiem badań z laboratorium, o którym Państwu mówiłem, z laboratorium w Grudziądzu. I jeżeli próby do tego badania zostały pobrane 27 listopada, a proszę powiedzieć, jako autorytet, co jaki czas prowadzone są tego typu badania przez Państwa instytucję?

-p. E. Jankowska-Jeśli chodzi o monitoring przeglądowy, robimy to rzadziej, raz do roku, natomiast monitoring kontrolny wykonujemy co dwa, mniej więcej co miesiąc, dwa miesiące. My sobie to robimy w ramach naszej kontroli. Natomiast wodociągi są zobowiązane w ramach kontroli wewnętrznej przedstawić nam te badania. Obowiązek ustawodawca nakłada na wodociągi.

-p. Burmistrz- Tak, ale robią to. Ale Pani Doktor proszę powiedzieć, czy jeżeli ja zostałem poinformowany, że istnieje dokument określający ocenę jakości wody pod względem bakteriologicznym z datą 27 listopada, czy były podstawy do tego, żeby nie uznać tego dokumentu i zakręcić wodociąg?

-p. E. Jankowska- Panie Burmistrzu, ja mówiłam już, że moja Pani kierownik ustaliła z Panią Prezes, przeanalizowały, jakie mogą być możliwości tutaj działania. My nie zostawiamy wodociągu zupełnie samego z decyzją na głowie. I myśmy o tym wszystkim mówili, że mamy taki wynik z 27 listopada z Grudziądza. Wynik Kuczka, my tu mamy swój, ale oprócz tego mamy jeszcze swój. Ponieważ ta woda jest dobra i należy to wykorzystać. Mamy decyzję, bo decyzja musi w ten sposób wyglądać, bo Państwo możecie nie mieć takiej możliwości, że coś takiego zastosować, ale tutaj macie, więc to wykorzystaliście. Czyli wyłączenie, to co mówił Pan mecenas. W pkt.1 Państwo wyłączyliście wodę, która była niewłaściwej jakości zdrowotnej.

Pozostawiliście drugi wodociąg, który zasiliał całą magistrale i cały Ciechocinek w wodę o właściwej jakości zdrowotnej. Czyli 1 punkt wykonany. 2 Punkt wykonany, czyli podjąć działania naprawcze i itd. Państwo płukaliście wodociąg, chlorowaliście wodę. Czyli dwa działania naprawcze w celu wyeliminowania tej sytuacji. Myśmy całość tej decyzji i wykonania przez Państwa, po kontaktach głównie telefonicznych, bo tu musimy szybko działać proszę Państwa, nie możemy do siebie słać pism i czekać, aż ktoś odpisze i minie pół dnia. Tylko rozmawiamy, jest taka sytuacja. Państwo to wykonaliście, my to sprawdzamy i jest wykonane. Czyli automatycznie, w piątek, czyli w dniu następnym wyszła nasza ocena, którą mając w rękę, wyniki wszystkich badań i to że Państwo wykonaliście, bo to przedstawiliście, a myśmy to sprawdzili i wydaliśmy taką ocenę. Tu działania muszą być szybkie, aby ludzie nie czekali na wodę dobrą. Dlatego ja tutaj jedynie z tego wszystkiego, skoro tu jesteśmy, żeby wyciągnąć jakiś dobry wniosek i żeby pożytek był z tego spotkania, to zainstalujemy te krany. Są dwa, powinno być 7. Dobrze liczę, brakuje 5. Przy każdym z tych wodomierzy, żebyśmy nie dywagowali na ten temat czy woda jest z wewnętrznej instalacji czy z zewnętrznej. I jeszcze jedną kwestię proponowałabym Państwu na dzisiejszym spotkaniu rozwiązać, to tę, żebyście po prostu przyjęli jak najlepiej system powiadamiania ludzi, czy na BIP-ie i czy SMS-ami czy mailami. A reszta została wykonana. Państwo byliście w tej szczęśliwej sytuacji, że była możliwość podania automatycznie jednej wody. Wyłączenia jednej i podania drugiej. Muszę Państwu powiedzieć, ja jako inspektor nie miałam możliwości nie wydawania takiej decyzji, o czym Państwo już mówiłam, ponieważ przepis mówi jednoznacznie, inspektorzy w całym województwie przesuwali wydawanie tej decyzji do tego badania kontrolnego. Z 14 września mamy pismo wojewódzkiego inspektora, który powołując się na przepis, który jest jednoznaczny, mówi, że to jest niezgodne z przepisami. Także jeśli kiedykolwiek miałyby miejsce sytuacja, jaką mieliście dzisiaj, to otrzymacie Państwo taką samą decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Bo innej być nie może. Czy ktoś uważa, że jest to po prostu, niewłaściwie, czy się Izby się na ten temat jeszcze wypowiedzą, przyznam, że to nie bardzo nas interesuje, bo przepis jest jednoznaczny, bardzo czytelny i nie daje możliwości żadnej interpretacji Państwowemu Inspektorowi Sanitarnemu. Więc choć bym chciała przykro mi nie mogę. Dlatego to wyszło tak jak jest. Ja się w sumie cieszę, że jestem tu dzisiaj w Państwie, bo mam nadzieję, że te krany zostaną zrobione i że Państwo będziecie właściwie powiadamiać i że zastanowicie się również, co powinniście zrobić, kiedy bylibyście w nieco gorszej sytuacji, bo tak by się zdarzyło, że woda z jednego i drugiego wodociągu np. miałyby tego typu problem. Macie Państwo trzeci w zanadrzu słyszę. Czyli będzie możliwość rozstrzygnięcia. Dziękuję bardzo.

-p. B. Różański- Ja chciałbym powiedzieć, że skala plotki w naszym mieście jest wielka i niesłychana. I to co się tutaj dowiedzieliśmy, to jest bardzo ważne, że woda w Ciechocinku jest czysta i możemy ją pić. To jest bardzo ważna

informacja. Ja już tą informację miałem w piątek 1 grudnia. Niesamowicie różne plotki słyszałem od tego, że nastąpiło skażenie, poparzenie, zbiorowe zatrucie i że pól Ciechocinka nie ma wody. Ja udałem się do źródła, zadzwoniłem do Pana Burmistrza, Pan Burmistrz mnie wtedy uspokoił, że takiego zagrożenia nie ma. Miałem też informacje z Sanepidu i od Pani Prezes Wodociągów. Natomiast plotka jest plotką. To jest smutne. Nie wiem, czy było to celowe działanie wprowadzać niektóre osoby w błąd. Natomiast myślę, że jeszcze nie jest za późno, aby osoby uspokoić, może wysłać SMS w związku z sytuacją. Bo jeszcze dzisiaj do mnie dwie osoby dzwoniły i pytały czy na pewno możemy już robić herbatę z wody ciechocińskiej. Ja tą osobę uspokoiłem. Natomiast skoro jestem przy głosie, chciałbym również zapytać dyrektorów placówek, gdzie nastąpiło skażenie, czy były zanotowane jakieś zatrucia u dzieci, czy podejrzenia w związku z tą bakterią?

-p. J. Braatz, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3- U nas nie wystąpiły żadne zatrucia. Przynajmniej, nie zgłoszono mi takowych. Natomiast faktem niepokojącym jest faktycznie to, że ja jako dyrektor nie miałam informacji o tym, co tutaj się dowiedziałam, czyli że wystąpiły jakieś pałeczki. Natomiast widziałam, że mi odcięto wodę. Mój telefon był do Pani Prezes, o czym byłam poinformowana, z czego to wynikało, że jeżeli do 10 godziny nie nastąpi włączenie, to znaczy że jest stan zagrożenia. ... Tak, że jednoznacznie, że jedna bakteria. Może ja się źle wyraziłam. Jeżeli do godziny 10 nie będzie woda włączona to znaczy, że jest ta bakteria. Faktycznie byłoby racją tą, żeby dyrektorzy placówek mieli takie informację. Bo ja nie ulegam panice i nie wpadam w taką, natomiast jest to niebezpieczne, bo do mnie zaczęli wydzwaniać rodzice z zapytaniami. Ja wszystkich uspokajałam, żeby takiej paniki nie wywołać, ale niemniej jednak powinnam mieć taką informację. Z mojej strony to tyle.

-p. Iwona Rutecka, Dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 2-Wiadomość taką miałam, że istnieje taka ilość bakterii coli. Wszystkie kroki, jeśli chodzi o zachowanie bezpieczeństwa dzieci zostały zachowane. Miałam bezpośredni kontakt z Panem Burmistrzem telefoniczny. Pan Burmistrz był w placówce. Z Panią Prezes Wandą Buchalską mieliśmy kontakt. Dzieci miały naczynia jednorazowe. Od talerzyków, tacek, po kubeczki, łyżeczki widelce. I oczywiście wodę butelkowaną. Paniki w przedszkolu nie było żadnej. Dzieci nie zachorowały. Wszystkie środki ostrożności były zachowane. Miałam jeden, zresztą bardzo sympatyczny telefon od ojca, nazwiska nie powiem, bo nie jestem do tego upoważniona. I zapytał się o sytuację. Wytłumaczyłam, że dzieci są bezpieczne, że wodę będziemy używać. Mam nadzieję, Pani dyrektor, że od jutra, bo jutro dostaniemy oficjalny wynik. Także myślę, że sytuacja jest opanowana. Powiem więcej, dzisiaj Pan radny Strych dzwonił, jak sytuacja. Szkoda, że nikt się nie zainteresował w piątek, jak sytuacja, jak dzieci. Ale dziękuję za to organowi prowadzącemu i Pani Wandzie Buchalskiej, że naprawdę byliśmy w dobrym kontakcie i sytuacja jest opanowana.

-p. T. Dziarski- Na początku swojego wystąpienia powiedział Pan, iż uważa Pan, że nie do końca zasadne jest zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia sesji, natomiast ta dyskusja ewidentnie pokazuje, że jest to jak najbardziej zasadne. Również powiedział Pan, co zrobiono, jeżeli chodzi o decyzję aleksandrowskiego Sanepidu. Natomiast ja bym się chciał skupić, Panie Burmistrzu i zadać Panu pytanie, dlaczego pewnych rzeczy nie zrobiono? Decyzja Sanepidu w Aleksandrowie Kuj. z 30 listopada o symbolu 570/2017 pkt. 4 mówi jednoznacznie, iż, ja pozwolę sobie zacytować: „*stwierdza brak przydatności wody do spożycia przez ludzi z wodociągu miasta Ciechocinek i nakazuje pkt.4 poinformować w sposób skuteczny odbiorców korzystających z wody z wodociągu Miasta Ciechocinek o braku przydatności wody do spożycia i całkowitym zakazie korzystania z wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.* Natomiast punkt 5 mówi dobitnie. *Decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności*” Dla mnie to jest rzecz oczywista, co to oznacza. Dziwię się tutaj Panu Mecenasowi, który od wielu lat funkcjonuje w systemie prawnym i wydawało mi się, że jeżeli coś jest z nakazem rygoru natychmiastowej wykonalności, to dot. to wszystkich punktów wydanej decyzji, orzeczenia, postanowienia czy wyroku. Nie można Panie Burmistrzu wybierać punktów, które zrealizuje się bądź nie zrealizuje. Także uważam Panie Burmistrzu, że te wszystkie punkty winny być zrealizowane, a nie jeden dwa lub trzy. Jeżeli chodzi o pkt. 4 decyzji aleksandrowskiego Sanepidu, to nie został on w ogóle zrealizowany. Po to mamy system SMS-owego powiadamiania, po to mamy stronę BIP, żeby takie informacje ludziom przekazywać. To nie zostało zrealizowane. I tutaj Pan w swojej wypowiedzi nadmienił, iż podjął działania wystosowywując zapytania, pisma do innych instytucji. To co Pani Doktor wspomniała, Izba, nie przetoczę nazwy, ponieważ pierwszy raz to słyszę to nazwę- Izba Wodociągowa czegoś tam, mówiąc kolokwialnie. Wydaje mi się, że jeżeli Pan podjął takie działania następnego dnia, czyli 1 grudnia, to w zasadzie przez te 24 godziny ryzykował Pan pewne kwestie. Panie Burmistrzu, kręci Pan głową, że nie. Ja nie mam dokumentów, które Pan posiada. Natomiast decyzja sanepidu jest jednoznaczna. Nie można jej kwestionować. Nie można być ponad pewnymi instytucjami. Jeżeli decyzja sanepidu mówi o tym, żeby wydać w orzeczeniu rygor natychmiastowej wykonalności, to wszystkie te punkty należy zrealizować. I tak na sam koniec taka sugestia w odniesieniu do tego, co powiedział Pan, później nawiązał do tego Kolega radny Paweł Kanaś, że być może podjął Pan słuszną decyzję, taką która on by podjął. Ja natomiast z całą stanowczością stwierdzam, że ja bym takiej decyzji nie podjął. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli miałbym na szali zdrowie mieszkańców i wizerunek miasta plus to, żeby ich niepokoić, to dla mnie zawsze ważniejsze zdrowie mieszkańców, co by to nie oznaczało, co by to nie było. Natomiast jeszcze raz mówię decyzja aleksandrowskiego Sanepidu miała 5 punktów, 4 i 5 nie został zrealizowany. 5 częściowo. Natomiast przy rygorze natychmiastowej

wykonalności nie wybieramy sobie punktów, które realizujemy. Cała decyzja winna być zrealizowana.

-p. Burmistrz- Myślę, że nie wysłuchał Pan wypowiedzi Pani Dyrektor Jankowskiej, która w sposób jednoznaczny stwierdziła, że decyzja, która została wydana przez Sanepid musiała mieć taki kształt i charakter. Natomiast działania, które zostały podjęte, gdzie mieliśmy gwarancję prawidłowości wody pochodzącej z ujęcia wody Kuczek, niejako spowodowały, że cała ta decyzja nie musiała być skonsumowana. Ja jeszcze raz powtarzam, że gdybym dzisiaj znalazł się w podobnej sytuacji, postąpiłbym identycznie. Nie po to, Szanowny Panie, Przedsiębiorstwo Algawa zleca dodatkowo przeprowadzanie badań jakości swojej wody, żeby po dwóch dniach, taki dokument uznawać za niewiążący. Oczywiście ponosiłem odpowiedzialność. Pan nie musiał się specjalnie martwić o to, bo to nie Pan, tylko ja ponoszę w tej chwili odpowiedzialność. Jak Pan będzie Burmistrzem, będzie mógł Pan w takiej sytuacji podjąć odrębną i odmienną decyzję.

-p. T. Dziarski- W odpowiedzi Panie Burmistrzu, na Pana słowa. Pan ponosi odpowiedzialność, bo Pan jest Burmistrzem, jak Pan powiedział. To Pan zdecydował się pełnić tę funkcję i chwala Panu za to. Natomiast, co do wypowiedzi Pani Doktor i Dyrektor Sanepidu. Przysłuchiwałem się wnikliwie, słuchałem tej wypowiedzi. I z mojego wniosku wynika, fakt, iż jeszcze raz mówię, że decyzja to jest ten dokument, który winien Pana obowiązywać. Nie można sobie wybierać punktów, które chce się realizować, a które nie chce.

-p. Burmistrz- Czyli należało zamknąć ujęcie wody Kuczek. Odciać całe miasto, wiedząc o tym, że woda z Kuczka jest dobrej jakości. Gratulacje.

-p. T. Dziarski- Panie Burmistrzu Pan swoje, ja swoje. Dziękuję za gratulacje. Mówimy o punkcie 4. jeszcze raz Panu mówię. Mówimy o punkcie 4 o powiadomieniu mieszkańców. Punkt 4 nie mówi o zamknięciu ujęcia Kuczek.

-p. Burmistrz- Ja już Pana informuję, że sytuacji, kiedy płynęła woda dobrej, prawidłowej jakości, to jaki był sens wprowadzania niepokoju i wysyłania do mieszkańców. Może błędem było to, że nie poszedł ten sms, że woda jest dobrej jakości. Ale tutaj akurat to zalecenie dotyczyło wody złej jakości, a nie dobrej, proszę Pana.

-p. T. Dziarski- Czyli wyznaje Pan zasadę, że w tym punkcie 4 decyzji z 30 listopada br. miał Pan prawo ominąć ten punkt?

-p. Burmistrz- Ja niczego nie omijałem. Uznałem, że skoro woda z ujęcia wody Kuczek spełnia wszystkie wymogi bakteriologiczne i można te wodę konsumować, to po co ja będę wysyłać sms do ludzi, żeby ich poinformować, że możecie z tej wody korzystać. No na Boga.

-p. E. Jankowska- Proszę Państwa, nie możemy mylić pewnych pojęć. Ja już Państwu mówiłam, że z dzisiejszego spotkania bardzo ważne jest żebyśmy właściwie informowali mieszkańców, co nie znaczy, stwierdziłam tym samym, że Państwo postąpiliście tutaj źle. Mówiłam również, że jest 5 punktów decyzji i wszystkie te punkty zostały wykonane, bo jeśli ustaliliśmy, zresztą to wcześniej,

Burmistrz podjął taką decyzję, że wyłączy jeden wodociąg, a w to miejsce wejdzie dobra woda. Mieszkańców w tym momencie nie należało w ogóle informować, bo nie było o czym.. Bo woda w kranach dzięki temu, że macie Państwo tyle szczęścia, że macie dwa ujęcia, była dobra. I w tej chwili ktoś mówi, że może wysłać sms. Nie wiem, wydaje mi się, że woda jest dobra cały czas. Przechodzimy, drugim wodociągiem popłynie woda również dobra, bo już spełnia wymogi. I chyba w dalszym ciągu nie mamy o czym informować. Chyba że jest jakaś dziwna panika, więc może wysłać sms do społeczeństwa, że woda cały czas była dobra, bo tak jest prawda. Woda nie miała złej jakości zdrowotnej. W momencie kiedy Państwo wyłączyliście jeden wodociąg, drugi podawał dobrą wodę. W związku z tym, myśmy stwierdzili, że wszystkie punkty decyzji są wykonane, bo i badania, które pobraliśmy były prawidłowe. Natomiast ja mówiłam Państwu, żebyśmy na przyszłość tak po prostu zastanowili się, jeżeli taka sytuacja by wyniknęła, żeby przyjąć może, nie wiem, to sms powiadomienie czy na BIPie. To może ta kwestia zostanie rozwiązana. Jeszcze raz powtarzam decyzja Powiatowego Inspektora Sanitarnego została wykonana całkowicie przez wodociągi.

-p. W. Kaczorowski- Szanowni Państwo. Moja córka jest od piątku na antybiotykach, to po pierwsze. Po drugie decyzja, tu nie rozmawiamy o żadnych sympatiach czy antypatiach. Nie rozmawiamy o zaistniałej sytuacji. W piątek wieczorem dostaje sms od przyjaciół, bo przedsiębiorcy przesyłają sobie w Ciechocinku sms z informacją z odnośnikiem od decyzji. Czyta to moja żona, która jest profesorem, czyta tę decyzję. Nie ma żadnej informacji, która by uspokajała mieszkańców. Tu nie mówimy o tym, czy się chce komuś dołożyć czy się chce komuś odłożyć. My mówimy o bezpieczeństwie zdrowia i życia. Jeżeli w decyzji, od 0 do 1 i 1 jest przekroczeniem. Jak rozumiemy to, jak inżynierowie to robią, czyli 0 to jest 0, 1 to jest 100 %. A jest przekroczenie 11-krotne jednostki, czyli mamy przekroczenie 1100%. Proszę mi wytłumaczyć, jak Wy Państwo chcecie uspokoić rodziców, bo to nie chodzi o to, żebyście się teraz tłumaczyli, bo to już zaistniało. Tylko trzeba brać pod uwagę, że przez sobotę i niedzielę dzwoniemy między sobą i dzieci pytają się, czy mogą myć zęby czy mogą pić wodę itd. To tym wszystkim, nie rozwiązujecie. Trzeba było w Poznaniu odłączyć 70 tys. ludzi. Zostało odłączonych. I koniec. Dziękuję bardzo.

-p. Burmistrz- Szanowny Panie, być może zasilenie tego osiedla w Poznaniu 70-tysięcznego pochodziło z jednego źródła. Tutaj nie było przez ułamek sekundy, jak otrzymaliśmy informację, że istnieje obowiązek zamknięcia sieci, gdzie nie mieliśmy bieżącego, aktualnego wyniku badania, bo ono było sprzed 3 tygodni, to natychmiast to źródło, to ujęcie zostało odcięte. Natomiast ,w jaki sposób mam przekonać do tego, że dobra woda, w świetle wypowiedzi Pani dyrektor, że płynęła w ciechocińskiej sieci tak długo, dopóki nie uzyskaliśmy potwierdzenia, że także i z kolejnych punktów kontrolnych poboru, woda spełnia wszystkie wymogi bakteriologiczne. A mówi Pan, że przez cały weekend

ludzie sobie wymieniali informacje. Ja chcę powiedzieć, że na stronie miejskiej w piątek umieszczona została informacja o tym, że z wodą jest wszystko w porządku. Nie mówię już o BIP-ie Wodociągów, mówię o stronie miejskiej. Jestem przekonany, że Pan ją odwiedza.

-p. J. Draheim- Padały tutaj pytania, czy ta sesja dzisiaj jest potrzebna czy niepotrzebna. Ja myślę, że nasze spotkanie jest na pewno potrzebne. Ale czy to koniecznie musiała być sesja nadzwyczajna? Czy nie lepiej żebyśmy się dzisiaj spotkali na komisji, na której byśmy bardziej merytorycznie porozmawiali, porozmawiali o tym, co się wydarzyło, bo w zasadzie to co się stało, to nie było chwili, z tego jeżeli dobrze zrozumiałem, z wypowiedzi Pana Burmistrza, jeżeli nie lubię Pana Burmistrza, to i Pani dyrektor, że nie było chwili żadnego zagrożenia. Dlatego, że w zasadzie przełączono jeden rurociąg z Aleksandrowa. Proszę Państwa, gdyby ta woda była w rurociągu niedobra, to by musieli zamknąć tak samo wodę w Aleksandrowie, bo to jest ta sama woda, która zaopatruje i Ciechocinek i Aleksandrów i okoliczne osiedla, domy. Także myślę, że gdybyśmy się dzisiaj spotkali na komisji i gdybyśmy merytorycznie bardziej porozmawiali o tym, jak zachować się na przyszłość, jak w przyszłości ma postępować Pan Burmistrz, Pani Prezes z informacjami. Bo rzeczywiście była panika. Ale ta panika była niejednokrotnie podgrzewana przez ludzi. Dla niektórych było to taką pożywką. Wręcz cieszyli się, no nareszcie jest, coś się dzieje. Mam wrażenie, że nie o to nam chodzi, żebyśmy podgrzewali atmosferę, tylko żebyśmy to uspokoiли i zajęli się na przyszłość, co zrobić w takich sytuacjach. Tak ja dzisiaj Pani doktor powiedziała, takie sytuację mogą się zdarzać częściej. Nie chciałbym tutaj mówić na temat bakterii, na temat zagrożenia. Po wysłuchaniu Pani dyrektor nie było takiego zagrożenia przez chwilę. Pani Dyrektor chyba wyraźnie powiedziała, i to jest chyba jakaś zła wola, że nie chcemy tego zrozumieć. Ustaliliśmy z Panią Prezes, był o tym poinformowany Pan Burmistrz, jakieś decyzje o przełączeniu tej wody, o zamknięciu Siarzewa były to decyzje wspólne, uzgodnione z Sanepidem, z ludźmi, którzy niejako wydali tę decyzję. Druga rzecz Kolego Pawle, jest mi niesamowicie przykro, że ty jako radny mówisz, że nie masz dzisiaj zaufania do wodociągów.

-p. P. Kanaś- Tobie jest przykro, to Pani Prezes powinno być przykro.

-p. J. Draheim- Jest mi przykro, ponieważ jestem mieszkańcem tego miasta, mam jakiś wpływ na to miasto, na struktury w tym mieście. Jeżeli ty podważasz autorytet i działania naszej spółki miejskiej, z tego powodu mi jest po prostu przykro, że mówimy też o tym, że chcielibyśmy w jakiś sposób zadbać o prestiż naszego miasta, o kuracjuszy. I tu nagle informacja, że radny nie ma zaufania do naszych wodociągów i jeszcze dzisiaj pije wodę z baniaków, z 5 litrowych. Całe szczęście, że z Ciechocinka. Pij Krystynkę, ona jest bardzo dobra. Także na pewno będziemy zdrowi, ale proszę Państwa nie dajmy się zwariować. Bo tak jak powiedziałem, co sobie pomyśli Pani Doktor, my mówimy, że nie mamy zaufania do wodociągów. Pani doktor, do Pani w takim razie wychodzi na to, że

też nie ma zaufania, że Pani badania, próbujemy podważyć? Dziś zakończmy to spotkanie, tą sesję. Umówmy się na najbliższe spotkanie, ale na komisji i rozmawiamy na komisji. I rozmywamy o przyszłości. Bo takie sytuacje mogą się wydarzyć i jak zaradzić, żeby takich sytuacji nie było.

-p. P. Kanaś- Ja tylko ad vocem. Jureczku, w takim razie powiedz mi skoro cieszysz tak wielkim zaufaniem do naszych wodociągów, proszę powiedz teraz publicznie, kiedy dowiedziałeś się, że taka decyzja została wydana i od kogo?

-p. J. Draheim- Ja dowiedziałem się w piątek po południu.

-p. P. Kanaś- Dziękuję. A od kogo? Tak jak myślałem, czyli dobie po wydaniu decyzji. Dziękuję. Jesteś radnym.

-p. J. Draheim- Dlatego też mówię, spotkajmy się rozmawiamy na ten temat, jak my radni mamy być informowani. Bo ja się z Tobą zgodzę, Paweł...Dlatego tak jak powiedziałem usiądźmy, rozmawiamy nad pewnymi zasadami, jak pewne rzeczy ogarnąć. Ale nie siejmy paniki, jeszcze dzisiaj.

-p. Przewodniczący- Jedyna przykrość, która nas chyba tutaj dotknęła, to że tak jak siedzimy tutaj 14 radnych i Pan Burmistrz, niemerytorycznie się dzisiaj wypowiadamy w rozumieniu, kolegi radnego Draheima, tak?

-p. J. Draheim- Tak.

-p. Dr I. Kowacka- Ja, jako Lekarz Naczelny Uzdrowiska, bardzo przejęłam się tą sprawą, dlatego, że tutaj chodzi i zdrowie nie tylko mieszkańców, ale też kuracjuszy. To oczywiście nasz wizerunek jako uzdrowiska jest bardzo ważny i mógłby ucierpieć. Myślę, że działania, które podjął Pan Burmistrz razem z naszym Sanepidem, są na tyle skuteczne, że nie mamy w tej chwili problemów zdrowotnych, my w sanatoriach. Ale na przyszłość, ja jako prowadzący taki podmiot leczniczy, chciałabym jednak wiedzieć, że coś takiego jest, że coś takiego się dzieje. I wtedy możemy podjąć działania zapobiegawcze i działania naprawcze szybciej, żeby nie dopuścić do zachorowań. Wyobraźcie sobie Państwo, gdyby nasz wizerunek jako uzdrowiska ucierpiał jakby dziesiątki pacjentów zachorowały w naszych sanatoriach i szpitalach uzdrowskich. To by mógł być naprawdę problem i wielki kłopot dla wszystkich przedsiębiorców prowadzących podmioty lecznicze. Także na przyszłość naprawdę musimy wypracować te metody porozumiewania się, nie w ten sposób, żeby siać panikę w mieście, tylko żebyśmy mogli zapobiec nieszczęściu.

-p. Jarosław Jucewicz- Szanowni Państwo, ja się trochę tak przysłuchuję temu wszystkiemu. W mojej branży jedno słowo ważne. Po pierwsze nie szkodzić i dbać o bezpieczeństwo. Pani dr. Kowacka powiedziała o ryzyku. Ryzyko zawsze istnieje, a żeby jemu dobrze zaradzić, trzeba mieć wypracowane pewne procedury i te procedury wdrażać w odpowiednim momencie. Ja dostałem już po wszystkim niby tak, bo ta pierwsza informacja wyszła 28 listopada. Do mnie pisze kolega z bloku, akurat mnie w Ciechocinku nie było. O 14:28 – „Słuchaj bo tu u nas widzę jakieś remonty się odbywają. Jest taka opcja, że albo zero leci z kranów, albo wcale woda nie leci, lub leci, a jak leci, to jak krew z nosa. Coś ci wiadomo na ten temat?”. Wiecie Państwo, bo my tu rozmawiamy o

zagrożeniach biologicznych głównie, ale sieć to także zagrożenia fizyczne. Jeżeli tą sieć przełączamy lub zatrzymujemy, to z tych rur pozrywane są różne nieczystości i one muszą się tak naprawdę gdzieś zatrzymać. Jeżeli mamy te sieci dobrze zbudowane, są jakieś perlatory, filtry zewnętrzne czy wewnętrzne, to to zostanie zatrzymane. Jeżeli nie, to wyląduje u nas tak naprawdę w garnku. Tak naprawdę, sumując to wszystko wydaje mi się, że informacja jakakolwiek, czy to jest dobra czy zła ona powinna być, a później ewentualnie powinniśmy się zastanawiać, czy została wydana pochopnie bądź nie. Dlatego jeżeli Państwo będziecie mieli takie problemy, ja jako mieszkaniec życzyłbym sobie, aby wiedzieć, bo ja nie chcę pić ani wody skażonej biologicznie, ani pić wody z której tak naprawdę, aby herbatę zaparzyć nie trzeba używać żadnego innego wkładu. Wystarczy naleć ją do szklanki i widać zawiesinę na 1 cm. Dziękuję.

-p. K. Czajka- O sms zostało dużo powiedziane i to chyba najlepsza forma komunikacji z mieszkańcami by była. Ja dostałem też sms w czwartek. Ja jestem dość ostrożny w przyjmowaniu pewnych wiadomości. Mówię, poczekam do dnia następnego. I rano natrafiłem na pracowników wodociągów. I Pani Prezes to nie wyglądało, jak jakaś zabawa, szukanie ognisk, problemów. Coś się z wodą dzieje, jest bakteria coli. Spowodowało to, żeśmy wycofali wszystkie surówki na stołówce dla kuracjuszy na okres weekendu, bo tu była taka decyzja szybka. Przynajmniej w naszym przypadku, że coś było na rzeczy. ... Panie Burmistrzu, Pan uważa, że niepotrzebnie. W tamtym dniu uważaliśmy zupełnie inaczej. Dziękuję bardzo.

-p. Krzysztof Jarosz- Szanowni Państwo. Myślę, że informacja powinna być zawsze, bo tak naprawdę nawet, jak jej nie było, to i tak była z tymże była to plotka, tak naprawdę, która poczyniła o wiele więcej złego, jak to gdyby przeczytano dobrą informację. Poza tym do końca chyba nie jest prawdą, że nie było zagrożenia. Ono było, nawet po przełączeniu. Zresztą decyzja moim zdaniem słuszna, bo Kuczek miał dobrą wodę, po przełączeniu zasilania, to i tak ta woda, która była w tym czasie wodociągach, ona musiała zejść. I tu nie ma cudów, ona musi zejść i to było zatrute. Bakteria coli. I nie mówmy, że było inaczej. Było tak. Ja chcę powiedzieć taką rzecz. My się możemy uśmiechać, możemy się śmiać z wypowiedzi. Możemy traktować niepoważnie ten temat. Tak mi się wydaje, że chcemy pozamiatać pod dywan, natomiast to był duży problem, bo informacja na stronie www.ciechocinek.biz, że woda jest zatruta bakterią coli, była. Myśmy mieli telefony z Belgii z pytaniem, czy to jest prawda. Oczywiście dostaliśmy informację w miarę szybko, że ta woda jest już dobra. Ona była chlorowana. I ukazała się też informacja na tej samej stronie, że woda jest o właściwej jakości i może być spożywana. Ja myślę, że my robimy taki problem, który pasuje chyba wodociągom, tak naprawdę, że wodociągi odpowiadają za jakość wody tylko do zegara. I za zegarem już odpowiada właściciel posesji. Co moim zdaniem jest bzdurą totalną i tylko powoduje to, że tłumaczymy sobie, że bakteria coli czy inne zanieczyszczenia mogą być w wodzie, dlatego, że one powstają za zegarem. W jaki sposób? One się mogą

namnożyć za zegarem. I tylko dlatego w przedszkolu było 11 bakterii, bo tam było małe zużycie wody natomiast w sanatorium „Polex” była jedna. Wcześniej, nie 28 listopada.

-p. W. Buchalska- Ale my tego nie wiemy, bo my nie badamy.

-p. K. Jarosz- Ja myślę, że my powinniśmy przede wszystkim porozmawiać o tym, o czym mówiła Pani Dyrektor, w jaki sposób zabezpieczyć się i czy ta woda zawsze będzie dobra. Bo jeżeli badania przez sanepid są robione raz w roku, u nas też raz w roku, to nie ma żadnej gwarancji.... Pani Prezes ja bym słuchał na Pani miejscu jednak, bo tak naprawdę to Pani odpowiada za jakość wody.

-p. W. Buchalska- Wiem, wiem.

-p. K. Jarosz- A ta woda, która była dostarczana była o złej jakości. I tak naprawdę mogły być zatrucia. Natomiast tam, gdzie rzeczywiście jest duże zużycie wody, a takie jest w sanatoriach, które notabene nie miały żadnej informacji oprócz tej ze strony, czy coś się dzieje, to tam może być mniej tej bakterii. I tylko dlatego tak było. Udało nam się, ale to wcale nie znaczy, że tak będzie w przyszłości. Chociażby dlatego, że tej wody nie badamy. Wszyscy wiemy o tym, jak tu siedzimy, dokładnie, że to złożę w Siarzewie jest po prostu takie. Wiemy, że trzeba chlor dawać po to, żeby zlikwidować te bakterie. I nawzajem się oszukujemy, że wszystko jest dobrze tak naprawdę. I właściwie chodzi o informacje. Chyba chodzi o wodę.

-p. W. Buchalska- Nieprawda.

-p. A Michalska- Panie Burmistrz, ja wierzę, że na pewno podjął Pan dobrą decyzję i że woda w rurociągu była puszczona dobra, ale przede wszystkim niepokój ludzi budziła duża ilość chloru w tej wodzie. I w zasadzie należała im się ta informacja, z jakiego powodu ta woda jest chlorowana. Nie wiem cokolwiek by to było, uspokoiło by tych ludzi, bo z pewnością od momentu pobrania wody do momentu otrzymania wyniku, woda płynęła niestety taka jaka była. To nie była woda dobrej jakości. Ale w momencie zaradzenia całej sytuacji, myślę jednak, że mieszkańcom należała się informacja, z jakiego powodu jest ten chlor. Na pewno bardzo by to uspokoiło sytuację. Nie było by tych dalszych spekulacji i niedomówień.

-p. W. Buchalska- Mogę mówić?

-p. Przewodniczący- Jeżeli ma Pani coś do dodania?

-p. W. Buchalska- Tam mam. Wydaje mi się, że Wodociągów jako strony należy wysłuchać w którejś tam kolejności. Proszę Państwa decyzję, którą otrzymaliśmy była godzina 14:45. dobrze, że jeszcze czujność sekretarki, że ten mail odczytała i mi przekazała. Więc zaczęła się sytuacja, spotkania z kierownikiem, telefony do dostawcy hurtowego GPU Algawa. Nie było ani jednego prezesa i wiceprezesa, byli poza Ciechocinkiem, więc z Panem Buszko rozmawiałam i poprosiłam o ostatnie badanie. Mają w umowie tylko raz na miesiąc na przedstawiać z rachunkiem badanie wody. Poprosiłam, żeby natychmiast przywiózł mi badanie i jakie ma ostatnie. I Pan 15.35 był u mnie z

badaniem. Kierownik już był i czekał na moją decyzję. Telefon do Pana Burmistrza, uzgodnienia. Telefon do pani Kierownik Higieny Sanitarnej. To jest ten czas po 15-tej już. 15.35 jest wynik. Sanepid twierdzi, że też 24 listopada wykonywał badania i były bardzo dobre. Rozmowa nasza odnośnie tej jednej tzw. bakterii, nie coli, tylko grupy coli, bo to jest zupełnie co innego odnośnie szkoły. Kierownik dostał decyzję i pojechał zamknął szkołę i kierownik pojechał i zamknął przedszkole. Źródła, bo to były miejscowe źródła. Decyzja Pana Burmistrza uzgodniona wspólnie z Panem ze sztabu antykryzysowego odnośnie zamknięcia obiektu. Informacje do Pani Kierownik Sanepidu, co robimy. 6.10 ja jestem w przedszkolu już. Żadnego dziecka w przedszkolu nie ma. Po południu tj. godz. 17, bo ja byłam do godz.19.10 w pracy, poprzesyłałam maile do wszystkich odnośnie decyzji o działaniach, jakie zostały podjęte w tym temacie. Pani Dyrektor powiadomiona. O 6.10 byłam w przedszkolu, więc zabezpieczono dzieciom wodę, zabezpieczyliśmy dzieciom jednorazowe naczynia. Poza tym zrobiłam przegląd sytuacji, jaka jest instalacja w obiekcie i wtedy decyzja o punkcie poboru i zainstalowanie zaworu antyskażeniowego, bo zgodnie z przepisami każde przyłącze na instalacji powinno mieć zawór antyskażeniowy, czego nie ma i teraz. Taka informacja do wszystkich odbiorców usług pójdzie, chociaż w akcie prawa miejscowego w regulaminie jest zapisane, że tak ma być. Pójdzie informacja do wszystkich mieszkańców, że mają domontować zawory antyskażeniowe. Faktycznie taki punkt, żeśmy w Szkole nr 3 też wykonali przy wodomierzu, nie tam gdzieś na kuchni. Bo tu był poprzedni przypadek, może przekroczenia żelaza. I został tak samo wykonany w punkcie wodomierza. Jeżeli mamy wykonywać te zawory i jak nas uczy doświadczenie, więc zostanie to wykonane. W przedszkolu już jest, w Szkole Podstawowej nr 3 będzie. Po rozmowie z Panią kierownik uzyskałam informacje, odnośnie tego procenta, bo ja nie doczytałam prawdę powiedziawszy, odnośnie procenta jednej grupy coli w badaniach rocznych. Więc skoro dot. Szkoły Nr 1, więc szkoła była zamknięta, więc zamknęliśmy szkołę do momentu poboru wody. Odbyło się to o godz. 9. więc pobrane zostało ujęcie wody, wieża, tak jak te wszystkie punkty, które Pan Burmistrz czytał. Rekontrolnie zawieźliśmy wodę do akredytowanego laboratorium i mamy orzeczenia, dostało przedszkole, szkoła, Pan Burmistrz, dostał instytucja tutaj od Powiatowej Stacji Rekontroli, że wszystkie wyniki są w normie. Także przedsiębiorstwo podjęło to co możliwe, a później pracownicy ruszyli, skoro podjęliśmy decyzję o chlorowaniu, uzgodniliśmy z Algawą, że też chloruje, bo trzeba chlorować już wtedy dwustronnie, więc trzeba ewentualnie w pierwszym momencie ten chlor wyrzucić na hydrantach i to zostało zrobione. Zostały po kolei sieci płukane i ewentualna większa zawartość chloru została wyrzucona. Na dzień dzisiejszy wskaźnik z sieci z Aleksandrowa to był 60, u nas był 50, na sieci był 30. I to dopuszczalne. W każdym badaniu wskaźnik chloru jest też badany. I nie było przekroczenia, nie chloru, tylko podchlorynu sodu, dozowanego przez chloratory zgodnie z przepływem, to są urządzenia mechaniczne, zgodnie z instrukcją czyli pół miligrama na centymetr sześcienny.

I tego Sanepid kontroluje i to sprawdza. Przedsiębiorstwo ma obowiązek dokonywania badań zatwierdzonych przez harmonogram stacji i tego się dokonuje. I ma obowiązek informowania Pana Burmistrza i społeczeństwa. I elementem informowania społeczeństwa jest dla nas BIP. Więc tam decyzja, którą zostawiłam będąc w pracy do 19.10, nie mając pracownika od BIP, zostałaPracownik przychodzi do pracy 6.45, jak on tylko przyszedł nakaz mu taki dałam, żeby zaraz zamieścił, to nie wiem. Ja myślę, że już o 7 godzinie było. Na drugi dzień zaraz była decyzja o przydatności, wody, ocenie jakości, tak samo do BIP dołączona. Do decyzji sanepidu były moje dwa pisma wyjaśniające do wszystkich instytucji, włącznie z Starostą, urzędem wojewódzkim, Powiatową Stacją odnośnie zaistniałej stacji i jakie zostały podjęte działania. I przedsiębiorstwo tak powiem, że w 2016 roku MWIK dokonywało badań za 7.670 zł, a już na koniec października w tym roku wykonało za 6.717 zł, także mamy jeszcze dwa miesiące niedoliczone, a mamy takie koszty. Więc tych badań wykonujemy więcej, jak mniej. I myślę, że w tym przypadku jeszcze ustawa nas obowiązuje, regulamin nas obowiązuje, ale jeszcze jest takie coś. Takie rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakie powinno odpowiadać budynki i ich usytuowanie. I tu jest zapisane, co należy do właścicieli budynków, do ich instalacji i tu też jest zapisane, że powinny wykonywać badania wody w swoich instalacjach, tak samo waciele budynków. Nie tylko wodociągi, nie tylko jednostka sanepidowska, ale także i właściciele budynków. I myślę, że tak reasumując na koniec, zrobiliśmy wszystko co możliwe i działania nasze zmierzały do tego, bo w 52 pracowników wodociągów też tą wodę pije. Ja piję od początku do końca z kranu, nawet to co mi ludzie przynoszą w słoiku z chlorem... Bo to tak to wygląda niestety. Niektóre sanatoria nie są też naszymi odbiorcami usług. Także my mamy tylko obowiązek prawny czy umowny czy związany z kodeksem cywilnym, miejsca wydania rzeczy czy sprzedaży, tam jest art.544 do zaworu za wodomierzem głównym. Nie wszystkie sanatoria są naszym odbiorcom usług- powiedziałam Panie Burmistrzu....To poddzierzawiają pomieszczenia. To jest taka sytuacja. I teraz tak dodam na końcu. Ta decyzja, która tak w bólach się rodziła i została podjęta odnośnie źródła dostawy wody, trzeciego alternatywnego odnośnie, gdyby taki przypadek zaistniał, zamknięcia któregoś z ujęć, bo to samo dotyczyć może Kuczka. Tak samo na Kuczku może się stać. I to jest 50% dostawy, więc musi być trzecie źródło alternatywne dostawy wody dla miasta. I takie źródło jest wykonywane i będzie. I wtedy sytuacja będzie bardziej komfortowa na ten moment, który tutaj zaistniał. Dziękuję.

-p. T. Dzairski- Ja mam pytanie do Pani Prezes. Bo Pani powiedziała, że zleciła Pani przeprowadzenie badań akredytowanemu laboratorium. Chodziło mi o to, czy to świadczyło by to, że aleksandrowski sanepid jest nie do końca wiarygodny?

-p. W. Buchalska- Nie, nie. Także laboratorium, które nie ma akredytacji. I chodzi o to, że to jest tak zwana rzetelność 100%.

-p. T. Dziarski- Ach, rozumiem.

-p. Przewodniczący- Ja pozwolę sobie na taki krótki komentarz. Tylko jeszcze Pani Prezes przyznała, że na szczęście sekretarka zobaczyła maila o godzinie 14.45, a gdyby maila w piątek o godz. 15.01 nie zobaczyła, to byśmy do poniedziałku w słodkim niebycie tkwili, Pani Prezes?

-p. W. Buchalska- Nie, nie. Działania została podjęta szybko...

-p. Przewodniczący- Ale nadal nie odpowiada mi Pani na pytanie.

-p. W. Buchalska- Był telefon o godz. 15.20 od Pana tu ze sztabu, ale ja już miałam możliwość tego działania już.

-p. M. Strych- Chciałem najpierw zapytać, jak często albo kiedy ostatnio, bo ja nie pamiętam takiego przypadku Sanepid aleksandrowski albo inne badania prowadzone przez akredytowane instytucje stwierdziły obecność bakterii grupy coli gdzieś na jakiś przyłączach lub wodociągu ciechocińskim? Kiedy ostatni raz patrząc wstecz taka sytuacja miała miejsce?

-p. Jankowska - Nigdy do tej pory nie było takiej sytuacji, jeśli chodzi o Ciechocinek. W tym roku, praktycznie biorąc, jeśli chodzi o chemię, też była bardzo dobra. Tam jedynie chlorki były w pewnym memencie podwyższone. Ja często wypowiadałam się, przynajmniej do tych osób, które mnie o to prosiły, na temat wody ciechocińskiej. Woda ciechocińska jest postrzegana bardzo źle przez mieszkańców i użytkowników, któryś tutaj z Panów powiedział, że herbatę parzy bez herbaty, bo jak ją wleje to wiadomo, że wszystko w niej jest. Proszę Państwa jest to dobra woda, jeśli chodzi o względy zdrowotne, natomiast jest to bardzo agresywna woda, o dość dużej korozyjności. Ta woda zawiera duże ilości chlorków, aczkolwiek w normie i jest to woda stosunkowo twarda. Także bardzo wchodzi w korozję, niszczy niestety armaturę osadzając się w postaci kamienia i ciechocinianie generalnie są bardzo niezadowoleni ze swojej wody. Ile razy im tłumaczyłam, że coś za coś. Jak się chce mieć dobrą zdrowotnie wodę, to trzeba machnąć na tą armaturę ręką. Ale to tak nie idzie w parze. Natomiast ta kwestia, która w tej chwili się pojawiła, jest zupełnie inna kwestia, bo mówimy o mikrobiologii. Tu jest to kwestia zupełnie inna, ponieważ praktycznie biorąc jeśli Państwo zajrzelibyście do rozporządzenia, to jeśli chodzi o bakterie typu kałowego, które tam badamy echericha coli czy eterokoki, to one w ogóle nie mogą się znaleźć w tej wodzie i się nie znajdują w ogóle w naszych wodach na szczęście w naszym powiecie alskendarowskim. Natomiast bakterie grupy coli to są bakterie wskaźnikowe, bakterie które wskazują na to, że mikrobiologia tej wody nie jest w granicach normy. I to jest co innego. I te bakterie występowały teraz. Te bakterie pojedynczo, bo tu Pani doktor o tym mówiła, po jednej kolonii, po jednej jednostce tworzącej kolonię, bo tak to się nazywa, występowały tutaj w niektórych sanatoriach. W dwóch czy trzech pojedyncze kolonie. Państwo też mówiliście o takiej sytuacji, że badamy wodę wodociągową, że po co właściwie te krany przy tych wodomierzach, bo właściwie ta armatura, czy powiedzmy możliwość hodowania bakterii jest jakby większa w obiekcie instalacji wewnętrznej niż na zewnątrz. Proszę Państwa,

jeśli jest mały odbiór wody na pewno tak. Ciechocinek ma to do siebie, że w budynkach mieszkalnych w blokach są pustostany i tam ludzie bardzo często, są takie bloki, gdzie się skarżą na wodę, bo rzeczywiście jest pustostan, woda nieużywana i jak przyjdzie właściciel i zacznie ją spuszczać, to cały mikrofiltr się zrywa i wszystko to, co jest w magistrali wylatuje i niestety woda jest brudna. To wszystko jednak musi wpłynąć na to, żeby właściciele czyli przedsiębiorstwo uzdrowiskowe, czy jakieś inne przedsiębiorstwa, właściciele domów jednorodzinnych dbali o instalację. O ile ustawodawca nakłada obowiązek badania wody przez przedsiębiorstwa, to od nich wymagamy. Inspekcja Sanitarna jest po to, tak jak wszyscy myślą, żeby te badania wody w określonej ilości wykonywać i stać za plecami, powiedzmy wodociągom i ciągle ich tam stymulować. Nie. To ustawodawca na wodociągi nakłada taki obowiązek. To oni mają obowiązek, ileś tam razy w ciągu roku, co jest zresztą zatwierdzone przez inspekcję, tę wodę zbadać. A my dodatkowo badamy ją jeszcze kontrolnie. Także to jest jakby odwrócenie. W żywności jest tak zwany „traceability” jest to śledzenie, na przedsiębiorstwo się nakłada, że ono musi, bo woda to produkt żywnościowy, produkt spożywczy, więc tutaj też nakłada się na producenta śledzenie i odpowiadanie zgodnie z rozporządzeniem. Nie wolno tego tematu jakby odwracać, bo wtedy dochodzimy do jakiś takich bezsensownych skrajności. Także reasumując woda w Ciechocinku jest wodą dobrą pod względem zdrowotnym. A to co się w tej chwili wydarzyło, mam nadzieję, że jest to sprawa incydentalna. Natomiast musicie się Państwo do tego przygotować na wszystkich płaszczyznach, we wszystkich aspektach. Bo to teraz przerobiliście i jesteście bogatsi o doświadczenie. Już mam nadzieję, że taka sytuacja się nie powtórzy, będziemy sami starali się pomóc wszyscy razem, żeby z tego wybrnąć dla zdrowia mieszkańców Ciechocinka, i wizerunku także.

-p. W. Buchalska- Pani doktor, czy jest jedno rozporządzenie i jest zmiana w sprawie bakterii coli?

-p. Jankowska- Jest przygotowany. Jeszcze go nie ma. Jest przygotowywany, nie jest jeszcze podpisany. Tak będzie tutaj zwiększenie. Była mowa o 5, mówi się o 10 w tej chwili. Być może tutaj będzie ta granica. Zobaczmy jak to będzie w stosunku do tych procentowych rozliczeń.

-M. Strych- Dziękuję bardzo za bardzo szczegółowe omówienie tej kwestii. Ja przypomnę, że pytałem o to, czy kiedykolwiek w wodociągu miejskim taka bakteria się pojawiła. Otóż otrzymaliśmy informację, że nie. Dlaczego zabrałem głos i do czego dążę? Bo jednej rzeczy trochę nie rozumiem, bardzo bym prosił o wyjaśnienie. Jeżeli nigdy taka sytuacja nie miała miejsca, to sytuacja, która teraz miała miejsce w czwartek, piątek, kiedy stwierdza się obecność bakterii zarówno w przedszkolu, jak i w szkole, jeżeli dobrze zrozumiałem, Pana dyrektora również w jednym z sanatoriów, a jak była mowa o sieciach wewnętrznych, to również zauważyłem również poruszenie w tej części sali, że też gdzieś w sanatoriach się pojawiło. Mnie się nie zgadza jedna rzecz. W decyzji jest stwierdzenie, że ta bakteria była tylko i wyłącznie na wewnętrznej

sieci przedszkola i szkoły. Moje pytanie jest takie, jak ona się tam dostała? Czy próbki zostały skażone, czy ona faktycznie była w tym wodociągu, ale podjęte przez Państwa działania w dłuższym czasie doprowadziły do pozbycia się jej. Bo jest to sytuacja niepokojąca, przecież są to obiekty oddalone od siebie, i zarówno tu jak i tu, w wewnętrznych sieciach stwierdza się obecność bakterii, jak i również w innych sieciach wewnętrznych. Ja się chciałem zapytać, jak nagle, kiedy stworzył się taki precedens, bo tego wcześniej jak Pani dyrektor powiedziała, nie miało coś takiego miejsca w Ciechocinku?

-p. Jankowska- Jeśli mogę to tak nazwać, to precedens jest wojewódzki, nie ciechociński. Ponieważ po raz pierwszy w tym roku proszę Państwa mamy ponad 40 takich sytuacji, a całym województwie, gdzie dochodzi do takich właśnie, można to nazwać skażeń bakteryjnych, można to nazwać zwiększoną ilością bakterii właśnie w danych obiektach. To muszę Państwu powiedzieć, że w tej chwili pracujemy nad tym. I w tej chwili przychodzą nam do głowy dwie kwestie. Pierwsza to, ten rok jest wyjątkowo wilgotnym rokiem. Dwa poprzednie były suche, ale poprzednie wcześniej były też wilgotne, ale wówczas takiej sytuacji nie było. I nieszczelność magistrali może powodować to, że bakterie po prostu mają możliwość wniknięcia i w danym momencie namnożenia się. Jeśli chodzi o wodociągi, to nie jest to sprawa, którą to, co powiedziałam w tej chwili, należy generalizować. Jest inna kwestia, która również dotyczy nowych odwiertów, które pojawiają się coraz w większych ilościach, tzw. studnie przydomowe. Muszę Państwu powiedzieć, że kilka lat temu, może nawet kilkanaście, kiedy stwierdziliśmy taką sytuację, to było w Aleksandrowskie Kujawskim, że po prostu woda ze studni przydomowej po prostu cofnęła się do wodociągu, ponieważ była ta sama armatura, którą przekazywano, podawano wodę z tej studni przydomowej i z wodociągu miejskiego. Wystarczy podciśnienie wodociągu, żeby taka sytuacja miała miejsce. Wówczas wystąpiliśmy do wszystkich wodociągów i te wszystkie wodociągi sprawdzały, napisały nam, że już takiej możliwości nie ma, bo wszystko zostało sprawdzone. Myślę, że ten temat powinien znowu do nas powrócić i będę na pewno prosiła wszystkich burmistrzów, wójtów o pomoc w tej kwestii. Jak to się stało, Pan spytał, że akurat w tym jednym miejscu te bakterie, a w innym miejscu ich nie ma, że w przedszkolu jest ich aż tyle, bo 11, a w szkole jest 1 kolonia? Jednoznaczne odpowiedzi tutaj nie mogę udzielić, bo musiałabym bym co najmniej jasnowidzem. Są jakieś przesłanki ku temu, żeby można była to tak ująć, to co powiedział któryś z panów, że tam jest stosunkowo nieduży rozbiór wody. Ta sieć jest niestety nie najnowsza. I w momencie kiedy nawet zauważyliśmy coś takiego, że w momencie, kiedy ta instalacja była bardzo mocno płukana, to ten biofiltr się zrywał, woda była czarna, nawet u nas płytkach. Jak przeglądaliśmy płytki, gdzie hodowaliśmy bakterie, oprócz zwykłego porostu bakteryjnego, były zwyczajne makroskopowe zanieczyszczenia. To samo obserwujemy i tak jak Państwu tutaj mówiłam, tam gdzie są pustostany ciechocińskie. Często badamy wodę, ponieważ ktoś nam

zgłasza ze skargą, mówi proszę Państwa woda ciechocińska jest brudna, zanieczyszczona, leci prawie że czarna woda z kranu. I wtedy, kiedy badamy i staramy się rozeznąć w sytuacji, to w takim bloku przynajmniej są dwa, trzy pustostany. Czyli co jest sprzymierzeńcem rozwoju takiej bakterii? Na pewno mała rozbiórka wody, stara instalacja, może być wtórne zanieczyszczenie. Tutaj jest mnóstwo takich czynników, które na pewno należałoby rozpatrywać. I powiecie tak. Tu jest a tam nie ma. Nie ma dziury w przyrodzie, zawsze coś ją wypełni. Akurat tak się zdarza, że w danym momencie są lepsze warunki do rozwoju tych bakterii. Chociaż woda nie jest dobrą pożywką i akurat doszło tutaj do takiego namnożenia, że znalazło tutaj się aż 11, czy może dopiero 11, zobaczymy jak będzie wyglądało dalej to rozporządzenie. Mówił Pan, czy próbki zostały zanieczyszczone, i czy nasze laboratorium jest akredytowane? Myślę, że jeszcze jak powiem dwa zdania, to troszeczkę rozwieję Państwa wątpliwości. Laboratorium w Aleksandrowie znajduje się grupie 6 laboratoriów akredytowanych, które bada środowisko wodne konkretnie, czyli laboratorium środowiska komunalnego. Jest to laboratorium akredytowane, czyli poza audytami zewnętrznymi, audyty wewnętrzne są bardzo istotne, audyt PCA są bardzo istotne, ileś razy w roku ogromne pieniądze. Ale najważniejsze z tego wszystkiego są tzw. badania w zakresie biegłości. To znaczy konkretnie zgłaszamy do instytucji krajowych nasze laboratorium, które przesyła nam ileś tam prób. My je badamy i odsyłamy te próby, zakodowane bez nazwy, bez niczego, tylko numer kodu i przysyłają nam wszystkie wyniki. Jak mamy proszę Państwa z 2006 roku akredytację, to zawsze laboratorium nasze zawsze znajduje się w czołówce. Bo akredytacja to: personel wykwalifikowany, to dokumentacja, to właściwie przygotowany lokal, to odpowiednia również aparatura i procedury postępowania. Laboratorium jest objęte zasadami systemu, jakości. Także praktycznie biorąc tu nie może być tak, że coś w jakimś momencie, zostanie, tak jak Pan tutaj powiedzmy powiedział, nie wiem czy zafałszowane, tak to można nazwać, czy zanieczyszczone. Też nie może być. Po prostu jest określona procedura pobierania próby. Te osoby są cały czas kontrolowane, patrzy się im na ręce, zdają bez przerwy raporty i podlegają audytom na różnych płaszczyznach, na różnych polach. Na tym polega akredytacja, dlatego tak trudno jest być laboratorium akredytowanym.

-p. M. Strych- Dziękuję, Pani Inspektor. Absolutnie nie chciałem podważyć i tego nie uczyniłem. Nie podważałem wiarygodności, tylko pytałem, jak to jest możliwe, że w kilku miejscach w Ciechocinku w tym samym czasie pojawiła się, prawie w tym samym czasie, bakteria coli, a stwierdzono jest w decyzji, że ostatecznie, że to jednak ta bakteria była tylko i wyłącznie w sieciach wewnętrznych i stąd moje pytanie. Otrzymałem na nie odpowiedź. Dziękuję bardzo

-p. E. Jankowska- Ja tylko jedno słowo jeżeli Pan pozwoli. Ona nie była stwierdzona w sieciach wewnętrznych. Ona była stwierdzona w próbach, które zostały z sieci wewnętrznej. Bez komentarza, czy to w jest sieci wewnętrznej

czy sieci wodociągowej. Ona została pobrana właśnie z instalacji takiej, bo nie było możliwości pobrania z innej. W związku z tym musieliśmy napisać konkretnie, gdzie taka woda została pobrana.

-p. M. Strych- Tak i faktycznie takie wyjaśnienie jest w ocenie, jakości wody, które tutaj mam z 1 grudnia. Także nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy ta bakteria dostała się do sieci wewnętrznej przedszkola i szkoły z miejskiego wodociągu, czy było to skażenie tą bakterią na wewnętrznych sieciach. Chciałbym odnieść się do jeszcze jednej rzeczy. Czemu my się tu spotykamy? Ja myślę, że ta sesja była bardzo potrzebna, że to nie jest temat na komisję. Bo jak słyszymy, że to jest pierwszy taki przypadek, kiedy pojawiła się tego typu bakteria. Myślę, że na podstawie tego dzisiejszego spotkania trzeba wyciągnąć wnioski. Myślę, że powinniśmy wdrożyć pewne, Panie Burmistrzu, procedury, bo tak jak Pani inspektor powiedziała, taka sytuacja może się powtórzyć. Ta sytuacja nie jest niczym nadzwyczajnym, bo słyszymy cały czas w gminach w Polsce, nie jest to może bardzo powszechne, ale takie rzeczy się zdarzają. Należy się nad tym pochylić, zastanowić się, co należy zrobić, żeby tę sytuację zminimalizować i najważniejsze. Polityka informacyjna. Panie Burmistrzu, nie może być tak, że zamieszczany jest w przestrzeni publicznej, w Internecie dokument decyzja nr 570/17. I w tym dokumencie czytamy, że stwierdza się brak przydatności wody do spożycia przez ludzi z wodociągu miasta Ciechocinek i Państwo, ja rozumiem, podejmują jak najszybsze pewne kroki zaradcze, staracie się Państwo dowiedzieć dokładnie, co się stało. Wyłączyć jedną nitkę wodociągu, itd. Ale ta informacja pojawia się sucha, bez żadnego komentarza, co dalej, bez żadnych zleceń dla ludności, bez uruchomienia systemu informacji sms, czy ten sms miałby mówić, żeby nie korzystać z wody, czy korzystać. Jakakolwiek informacja. Ja nie wyobrażam sobie, żeby właśnie zawieszać w przestrzeni publicznej gołą decyzję o tym, że stwierdza się brak przydatności wody do spożycia i za tym nie ma nic. I czekamy teraz dobie, bo Państwo ustalają, podejmują decyzję, a mieszkańcy nie wiedzą. A proszę mi wierzyć bardzo dużo mieszkańców, ja również, czytam BIPy zarówno jednostek informacyjnych, jak i jednostek urzędu i stąd ta dezinformacja. Że to nie były do końca może plotki, bo ludzie się naprawdę boją. Ludzie nie mają zaufania. Historia nas nauczyła braku zaufania do instytucji publicznych. Jak się coś dzieje, wszyscy martwimy się bardziej o swoje zdrowie, a nie martwimy się o to, czy instytucje zadziałają, nie zadziałają, procedury zostaną. Ja też dmuchałem na zimne. Piłem wodę butelkowaną. Do dziś jej, jakość, zapach i smak, nie sprzyja spożywaniu tej wody, a akcja wtłaczania podchlorynu sodu jeszcze ten efekt wystraszenia mieszkańców podsyciła, bo z jednej strony czytają w decyzji informacje o tym, że w wodociągu jest bakteria coli, a z drugiej strony odkręcają kran i czują podchloryn sodu. Szanowni Państwo instynkt samozachowawczy nakazuje nie pić tej wody. I czekać na wyjaśnienia ze strony władz samorządowych. Moim zdaniem Panie Burmistrzu, nie stanęliście na wysokości zdania, jeśli chodzi o

politykę informacyjną. Do dziś niektórzy mieszkańcy czują się zaniepokojeni i mogli utracić zaufanie do instytucji.

-p. P. Kanaś- Tak, może tak już bardziej podsumowując tę dyskusję. To spotkanie było potrzebne. Bardzo dziękuję jako współwnioskodawcy dzisiejszej sesji nadzwyczajnej, Panu Przewodniczącemu, że tak szybko udało się je zwołać. Bardzo dziękuję za wyjaśnienia ze strony Pani Dyrektor, rzeczowe, bardzo merytoryczne, bardzo dziękuję. Także takie spotkanie było potrzebne. Ja mam jeszcze jedno pytanie. Chciałbym skorzystać z obecności Pana inspektora. Czy spotkał się sztab kryzysowy w tej sprawie?

-p. M. Ciuryło, pełnomocnik ds. zarządzania kryzysowego i informacji niejawnych- Oczywiście.

-p. P. Kanaś- W takim razie bardzo bym prosił o protokół z tego posiedzenia sztabu kryzysowego.

-p. M. Ciuryło- Sztab kryzysowy był w ograniczonym składzie. Był tylko w postaci Pana Burmistrza, mnie i Pani Prezes.

-p. P. Kanaś- Nie był protokołowany?

-p. M. Ciuryło- Nie, nie był protokołowany. Po zapoznaniu się, bo już wcześniej uzyskałem taką informację, że coś niedobrego dzieje się w sieci wodociągowej, zasięgałem opinii wpierw w Sanepidzie i otrzymałem taką informację, która też mnie uspokoiła, tak jak niektórych Państwa. Później następnego dnia po przeanalizowaniu wyników badań, które wpłynęły między czasie, stwierdziliśmy, że nie ma faktycznie podstaw do wzniesienia paniki, gdyż woda w sieci miejskiej była czysta. Jedyne w obiektach zamkniętych była woda skażona escherichia coli.....Nie przepraszam.

-p. Jankowska- Jeszcze jedna uwaga. Bakteria grupy coli to nie jest taka sama bakteria, bo to są bakterie grupy coli, bakterie wskaźnikowe. W tej grupie mogą znajdować się najróżniejsze bakterie, poza kałowymi. To nie jest ciągle ta sama bakteria, która naraz jest w 10 miejscach. Nie. To są bakterie wskaźnikowe grupy coli, które znajdują się tu czy tam po jednej jednostce tworzącej kolonię czyli wcale nie musi ta bakteria być równa tej. Natomiast escherichia coli czy eterokoki są to bakterie kałowe i one nie mogą się znaleźć absolutnie. Bo to już zanieczyszczenie z zawartością przewodów pokarmowych ludzi albo zwierząt. To już jest bardzo gruba sprawa. Natomiast to, o czym mówimy to są bakterie wskaźnikowe. Wskazują na to, że znajduje się tam jakiś drobnoustrój. W ten sposób należy traktować.

-p. P. Kanaś- Czyli reasumując Panie inspektorze. Do spotkania sztabu doszło tylko nie zostało protokołowane, tak? Tak. Mam w takim razie jeszcze jedno pytanie, jak wyglądają procedury, bo dzisiaj rozmawiamy o tym, że jedno ujęcie zostało wyłączone. Ja nie wiem, nie mam wiedzy, czy doszło tam do skażenia jakiegoś na tym ujęciu. Czy była przebadana ta woda?

-p. W. Buchalska-Tak wszystko.

-p. P. Kanaś- Czyli woda z Siarzewa jest czysta. Gdyby jednak doszło do skażenia, może nawet nie na ujęciu, bo tak jak Pani dyrektor powiedziała, mogło

nastąpić swego rodzaju podsiąkanie itd. czyli że mogło być to skażenie również nie wodą z ujęcia, tylko z wewnętrznej naszej sieci wodociągowej, ale już ten temat zostawmy. Panie Inspektorze, jakie są procedury na wypadek, gdyby rzeczywiście doszło do zanieczyszczenia naszej wody i badanie na ujęciach wskazałoby, że jednak jest to skażenie i rzeczywiście trzeba by było taką decyzję wykonać i zamknąć wodociąg. Jak to wygląda Panie inspektorze?

-p. M. Ciuryło- Gdyby faktycznie było skażenie, to po prostu trzeba podjąć czynności osłonowe. Z tego, co Państwa zainteresuje, to przede wszystkim, obowiązek informacyjny, tak jak Państwo mówiliście, należy poinformować ludność, mieszkańców, że takie zagrożenie występuje, następnie odciąć zasilanie wodą i wszcząć procedurę zaopatrywania w wodę ludności w warunkach specjalnych. To są takie podstawowe czynności.

-p. P. Kanaś- Rozumiem, że dysponujemy odpowiednimi środkami. Jest to duże miasto i wiele sanatoriów. Ja doskonale pamiętam, gdy rozmawialiśmy i mieliśmy temat ewakuacji na wypadek zdarzeń nadzwyczajnych np. powodzi, padło takie stwierdzenie, że tak dbamy o mieszkańców, natomiast sanatoria robią tę ewakuację we własnym zakresie. Czy tu jest podobnie, czy również objęci są tą procedurą kuracjusze, czyli po prostu te podmioty sanatoryjne?

-p. M. Ciuryło- W mieście Ciechocinek przebywają mniej więcej około 15 tysięcy mieszkańców. Na dzień dzisiejszy zarejestrowanych cystern, które ewentualnie można użyć do dostaw wody dla ludności, to są praktycznie dwie. Dwie cysterny. I nie ma skąd ich pozyskać. Także to jest wielki problem. To jest wieki problem dla miasta. Dlatego jeżeli tak ja w tym przypadku sanatoria, też nie włączają się do tego i nie zadbają o swoich klientów, to będzie problem. Same wodociągi nie będą w stanie zaopatrzyć takiej liczny ludności w wodę.

-p. W. Buchalska- Albo wtedy można wskazać źródło dostawy.

-p. M. Strych- Nie chciałbym, żebyśmy skończyli na tym, że sobie porozmawiamy, bo widzę, że przedstawiciele prasy są, i zanim to zostanie gdzie tam podane do opinii publicznej, co tutaj się wydarzało, to chciałbym zauważyć, bo my już wiemy, ale wciąż są osoby w mieście, które czując zapach wody i podchloryn sodu, nie wiedzą czy tę wodę można spożywać czy należy ją gotować. Myślę, że powinniśmy pomyśleć o tych osobach, które nie są na tyle poinformowane, jak my tutaj teraz. I chciałbym zawnioskować, zwrócić się z prośbą, czy jest możliwość techniczna, aby jeszcze dzisiaj wysłać te sms?

-p. P. Kanaś- Pan Burmistrz, jak widzę już ustalił treść sms z Panem inspektorem albo właśnie jest wysyłany, tak?

-p. M. Strych- Myślę, że powinno nastąpić to dużo wcześniej. Aczkolwiek, myślę, że jest to dla nas wszystkich nauką. Ja jeszcze raz chciałbym wrócić do tego. Temat tych sms to jest bodajże 4 raz, jak ja podejmuje temat systemu informacji sms, gdyż akurat mam wszystkie systemy zaobserwowane z poszczególnych gmin ościennych. Muszę powiedzieć, Ciechocinek wypada, pod względem ilości wysyłanych sms, najsłabiej. Panie Burmistrzu i Panie Inspektorze, Szanowni Panowie, chciałbym powiedzieć, że nie tylko należy tego

systemu używać i to lepiej częściej niż rzadziej, ale również należy odpowiednio często ten system promować. To znaczy przy okazji imprez miejskich, postawić baner. Ja wiem, że informacja jest na BIPie, sam o to zabiegałem, ale ten system informacji sms, jako ten najbardziej skuteczny, najszybszy i najbardziej wiarygodny należy również w przestrzeni publicznej promować. I zwracam się z ogromną prośbą, bo ta sytuacja rozejdzie się po kościach, dzięki Bogu, ale nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Może być powódź, mogą być różne przyczyny. Ja zwracam się z apelem do Państwa.

-p. M. Ciuryło- Na przyszły rok są zaplanowane pieniądze, gdzie zakupimy ulotki informujące ludność, zrobimy akcję ponowną informowania ludności, że system u nas funkcjonuje. Na dzień dzisiejszy zalogowanych mieszkańców jest 500 i 347 mieszkańców, którzy zalogowali się do grupy sprawy kulturalne i sport. I plus około 40-50 osób przyjezdnych. Na dzień dzisiejszy to jest w sumie tak około ponad 900 osób, ale faktycznie ile mieszkańców, to mi trudno w tej chwili powiedzieć, bo ja nie mam sposobu identyfikacji tych osób. I teraz, jeżeli chodzi o informowanie ludności. Zawsze starałam się informować ludność wtedy, jeżeli faktycznie następuje jakieś zagrożenie. W tej chwili największymi zagrożeniami są zagrożenia pogodowe. Bo ja też otrzymuję informację z centrum zarządzania kryzysowego z Bydgoszczy, ale zawsze staram się posługiwać jeszcze dodatkowo radarami z Czechosłowacji, Niemczech i innymi. I jeżeli widzę, że faktycznie potwierdza się, to wtedy nadaje sygnał. W tym roku badajże tylko dwa razy nadałem sygnał ostrzegający i jakoś nie było u nas żadnych kataklizmów z tego powodu. Ale niepotrzebnie ludzi straszyć nie ma sensu. Jeżeli faktycznie następuje zagrożenie, to wtedy trzeba informować, a my dodatkowo w centrum zarządzania kryzysowego też dostaniemy informacje, bo one podają zawsze zagrożenia dla województwa. Natomiast najczęściej jest tak, że zachodnia i północna część województwa kujawsko-pomorskiego jest zagrożona. Natomiast nas jakoś szczęśliwie to wszystko omija.

-p. Burmistrz- W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Strycha. Treść komunikatu jest przygotowana i ona będzie dot. tego, co poza nami i tego, co jest na dzień dzisiejszy. Natomiast przyznaję, że dla mnie takim istotnym elementem, który będziemy realizować, to pewnie się stanie, w ciągu najbliższego tygodnia, to jest budowa tych, jak Pani Dyrektor stwierdziła pięciu, bo mamy na 7, dwóch kontrolnych punktów poboru. I to zostanie zrealizowane. I pewnie od jutra Wodociągi będą pracować. Te brakujące zostaną zrealizowane w najbliższych dniach.

-p. M. Strych- Chciałbym z ciekawości, bo prawdę powiedziawszy, nie wiem, jako mieszkaniec Ciechocinka, gdyby faktycznie nastąpiło zamknięcie wodociągu, gdzie w Ciechocinku mieszkańcy mieliby się udać celem pobrania wody do picia? Czy jest taki punkt? W jakich to jest dokumentach? Czy są procedury? Bo takiej sytuacji nie możemy wykluczyć. Ona może się zdarzyć. Oby się nie zdarzyła, ale jaki jest scenariusz?

-p. W. Buchalska- Następnym punktem w procedurach dzisiaj przy zamknięciach przyłączy jest wieża ciśnień. Zastępczym punktem dostawy wody jest wieża ciśnień. To jest pierwsze. Teraz w tych badaniach, gdyby była sytuacja, że tam trzeba miejscowo zamknąć, chodzi o rejon. Rejonowo, więc trzecia próba badania wody była dobra, więc była oczyszczalnia ścieków, bo była dobra. Nasz obiekt, nasze przyłącze, woda pobrana zero. W tych trzech próbach pobranych jednocześnie do kontroli. Także oczyszczalnia ścieków była czysta, więc była miejscem do poboru wody. Teraz trzecim, który jest w moim zamyśle i który jest przewidziany, są zbiorniki wodne na Wołuszewie. Dwa zbiorniki wodne, daleko przed pograniczem naszego miasta, przed drogą na Sportową. Dwa zbiorniki z wodą, czyli 1000 m³ będzie czekało w przypadku sytuacji awaryjnej.

-p. Przewodniczący- Ja myślę, że krótkie dwa zdania podsumowania. To że dzisiejsze spotkanie było niezbędne i konieczne, to nie ulega żadnej wątpliwości i tak ja Państwo przeanalizujecie to dzisiejsze spotkanie to 80% dyskusji toczyło się nad systemem informowania, a nie nad tym, czy decyzja Pana Burmistrza była słuszna czy niesłuszna, bo co do tego to chyba większość z nas jest zgodna. Nie podzielam opinii Pana inspektora, że jakby Pan inspektor postawił znak równości pomiędzy sianiem paniki a informowaniem. To jest zupełnie coś innego. W mojej ocenie, nie przesądzając o zasadności decyzji oczywiście, brak przepływu informacji, właściwego przekazywania informacji pomiędzy Burmistrzem a radnymi, pomiędzy Urzędem Miasta a przedsiębiorcami, pomiędzy Urzędem Miasta a instytucjami, pomiędzy Urzędem Miastem mieszkańcami. Właściwy przepływ informacji, to wtedy to dzisiejsze popołudnie spędzilibyśmy w zupełnie inny sposób. Być może tylko tyle i aż tyle.

-p. M. Ciuryło- Jeżeli o to chodzi, nie było informacji, dlaczego. Dlatego, że uznaliśmy, że nie było zagrożenia. Dlatego nie było pierwszych informacji, że woda jest skażona. Natomiast informacja, że woda jest czysta została zamieszczona w piątek na stronie BIP.

-p. Przewodniczący- Dziękuję. Ale widać nie do końca się rozumiemy jednak. Mnie się wydaje, że wszyscy powinniśmy wyciągnąć stosowne wnioski z dzisiejszego spotkania i zaistniałej sytuacji. Nie chciałbym też żebyśmy się znaleźli w jakiejś kryzysowej sytuacji. Ja się zastanawiałem podczas wypowiedzi Pana inspektora, co by było gdyby Pan Burmistrz był na urlopie i kontakt z nim byłby utrudniony? Kto wzięłyby na swoje barki podjęcie decyzji?

-p. Burmistrz- Byłem osiągalny Panie Przewodniczy. W drodze telefonicznej w formie, co prawda takiej rozmowy, ale pierwsza decyzja wydaje się być słuszną.

Ad 5. Zakończenie obrad XL nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2014-2018.

-p. Przewodniczący- -p. Przewodniczący- Dziękuję bardzo niniejszym kończę XL nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej kadencji 2016-2018.

Na zakończenie obrad odsłuchano hymnu RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Maja Masłowska

Sekretarz obrad

Bartosz Różański

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marcin Zajązkowski